W. B. im. W. Łodzi

A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, piątek 8 grudnia 1972 roku

Rok XXVIII Nr 292 (7573)

E. Gierek przyjął pracowników odlewnictwa

I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przyjął wczoraj 15-osobową delegację pracowników odlewnictwa. Przekazał on na ręce uczestników spotkania serdeczne gratulacje dla 80-tysięcznej rzeszy polskich odlewników, którzy 9 bm. obchodzić będą swe doroczne święto — Dzień Odlewnika.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — JAN SZYDLAK.

Podczas spotkania odlewnicy poinformowali I sekretarza KC o swych osiągnięciach i pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów".

N/z: podczas spotkania.

Druga w Polsce — Automatyczna poczta w Łodzi

(Informacja własna)

W stolicy czynny jest już zautomatyzowany urząd pocztowy Warszawa — 80. Także i Łódź, być może już niedługo, podobną placówką będzie się mogła poszczycić. Projektuje się bowiem, aby w urzędzie pocztowym, który jest aktualnie budowany przy Al. Kościuszki 5 zainstalować szereg mechanicznych i automatycznych urządzeń skutecznie wyręczających urzędniczki, a co ważniejsze ograniczających do minimum wyczekiwanie w kolejce.

A więc będzie tam zainstalowany automat do sprzedaży znaczków pocztowych, automaty do sprzedaży kart pocztowych oraz kopert i papieru, automat do przyjmowania listów poleconych. Będzie czynne urządzenie pozwalające na uzyskanie szybkiej informacji o sposobie np. pakowania paczek zgodnie z przepisami pocztowymi, czy też o załatwianiu różnych innych operacji pocztowych: klient naciśnie stosowny guzik i na ekranie ukaże się tekst z opisem wymaganych czynności.

Prawdopodobnie ta nasza „automatyczna poczta" przyjmie pierwszych interesantów w czerwcu lub lipcu przyszłego roku.

(jp)

Po kilku dniach poszukiwań

Odnaleziono dwóch zaginionych taterników

Od kilku dni na granicy polsko-czechosłowackiej w rejonie Tatr trwały intensywne poszukiwania dwóch krakowskich studentów — Zbigniewa Zobnowa i Andrzeja Samolewicza, którzy zaginęli po opuszczeniu schroniska nad Morskim Okiem i udaniu się na wspinaczkę.

Poszukiwania zaginionych, mimo wysiłków polskich i czechosłowackich ratowników tatrzańskich, nie przyniosły początkowo rezultatów. Dopiero wczoraj udało się ich odnaleźć po słowackiej stronie Wysokich Tatr w skalnej jaskini w rejonie miejscowości Kachni Pleso.

Z. Zobnow i A. Samolewicz są zdrowi i zostali przekazani na przejście graniczne w Łysej Polanie.

Dziś i jutro 6 stron

Zamach na żonę prezydenta

Z Manili poinformowano o próbie zamachu na życie żony prezydenta Filipin, pani Imeldy Marcos, dokonanej w czwartek podczas publicznej ceremonii wręczania nagród. Nie znany osobnik wystąpił z tłumu gości i zadał jej kilka ciosów nożem.

Został on na miejscu zastrzelony przez członków ochrony osobistej pani Marcos. Ranną przewieziono natychmiast helikopterem do szpitala.

Z Warszawy do Sofii bliżej o... 600 km.

Zmotoryzowanych niewątpliwie zainteresuje i ucieszy wiadomość, że od czerwca przyszłego roku droga z Warszawy do Sofii skrócona zostanie o 600 km, a więc o cały dzień szybkiej jazdy samochodem.

W tym czasie bowiem oddany zostanie do eksploatacji prom na Dunaju między Calafat (Rumunia) i Widin (Bułgaria). Prom będzie mógł przewieźć dziennie 176 samochodów osobowych, 16 autobusów oraz ponad tysiąc osób.

★ Helsinki ★ Helsinki ★ Helsinki

Zasadnicza i najtrudniejsza faza rozmów

PO ZAKOŃCZENIU WE WTOREK WSTĘPNEJ PREZENTACJI STANOWISK WSZYSTKICH 34 UCZESTNICZĄCYCH PAŃSTW, W CZWARTEK ZEBRAŁY SIĘ DELEGACJE NA KOLEJNĄ SESJĘ ROBOCZĄ WIELOSTRONNYCH ROZMÓW PRZYGOTOWAWCZYCH DO EUROPEJSKIEJ KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, dyskusje mają charakter zamknięty. Od rzeczników poszczególnych delegacji można się było dowiedzieć, że na wstępie przewodniczący obrad, sekretarz stanu w fińskim MSZ, Richard Toetterman zwrócił się do uczestników z prośbą o ułożenie terminarza dalszych kon

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prasa francuska sugeruje

Ostatnie godziny? wojny w Wietnamie!

W czwartek odbyło się kolejne poufne spotkanie specjalnego doradcy delegacji DRW na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, Le Duc Tho, ze specjalnym doradcą prezydenta USA, Henry Kissingerem.

W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący delegacji DRW minister Yuan Thuy, wiceminister spraw zagranicznych DRW, Nguyen Co Thach, zastępca Kissingera gen. Alexander Haig, zastępca sekretarza stanu USA, William Sullivan, i inni. Spotkanie to, czwarte z kolei w obecnej fazie poufnych rozmów amerykańsko - północnowietnamskich zapoczątkowanych w poniedziałek, odbyło się w podparyskiej miejscowości Gif-Sur-Yvette.

Przed tym spotkaniem specjalny doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych konferował z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Mauricem Schumannem. Aby przyjąć Kissingera, Schumann specjalnie przyjechał z Brukseli, gdzie uczestniczy w sesji Rady Ministerialnej Paktu Atlantyckiego. Przybył do ministerstwa spraw zagranicznych zaledwie kilka minut przed przybyciem Kissingera. Po spotkaniu, które trwało ponad godzinę, min. Schumann natychmiast udał się do stolicy Belgii.

Zarówno doradca prezydenta USA, jak i francuski minister spraw zagranicznych, odmówili złożenia oświadczeń na temat przedmiotu ich rozmowy. Zdaniem obserwatorów, dotyczyła

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z szybkością 10 tys. km/godz. „Apollo-17" mknie ku Księżycowi

W czwartek, 7 grudnia o godzinie 6.33 czasu warszawskiego z ośrodka kosmicznego na Przylądku Kennedy'ego wystartował do lotu na Księżyc amerykański pojazd kosmiczny „Apollo 17" z trzema astronautami na pokładzie: Eugene Cernanem, Harrisonem Schmittem i Ronaldem Evansem.

Jest to szósta od 1969 r., a zarazem ostatnia w bieżącym 10-leciu, amerykańska wyprawa na Księżyc.

Ponieważ start nastąpił z opóźnieniem 2 godz. 40 min. ośrodek kontroli lotów kosmicznych w Houston przeprowadza dodatkowe obliczenia, by sprawdzić, czy nie trzeba wprowadzić zmian w programie lotu.

Przyczyną wstrzymania startu na 30 sekund przed planowanym terminem była „pomyłka" komputera, który zasygnalizował zbyt niskie ciśnienie w jednym ze zbiorników tlenu trzeciego stopnia rakiety nośnej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

★ 11 nowych zestawów typu „Łask"
★ Zwiększone dostawy z Wyszkowa

Nowoczesne meble w każdym mieszkaniu

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego dokonało ostatnio sporego postępu w dostosowywaniu wzornictwa i jakości swych wyrobów do społecznych potrzeb. Systematycznie i z dobrym skutkiem ulepsza się zestawy i konstrukcję mebli segmentowych i tzw. składankowych, odpowiednich do typowych mieszkań z nowego budownictwa. Przedstawia się też atrakcyjne propozycje unowocześniania wnętrz, lansując np. meble kolorowe, nowe obicia tapicerskie itp.

Najlepszą ilustracją korzystnych zmian jest wydany obecnie katalog nowych typów umeblowań, jak też pokaz pn. „meble do naszych mieszkań" zorganizowany (w dniach 6—14 grudnia) w PKiN w Warszawie, który jest kontynuacją podobnej ekspozycji na jesiennych targach krajowych. Zwiedzanie wystawy można polecić wszystkim, którzy interesują się wyposażeniem wnętrz mieszkalnych.

Ci jednak, którzy chcieliby w najbliższym czasie kupić prezentowane tu nowości w sklepach meblarskich — muszą uzbroić się w cierpliwość, bo większych partii najatrakcyjniejszych umeblowań można się spodziewać w 1973 r. I tak np. bardzo poszukiwanych mebli tzw. składankowych „Łask" pochodzących z uruchomionej w br. nowej fabryki, będzie w 1973 r. 2 razy więcej niż w br. (łącznie za 160 mln zł), ukażą się one w 11 zestawach. Rozwinie się również produkcję innych, nowych, kompletnych umeblowań — do dowolnego zestawienia; „Goleniów" oraz SGW-2000, które wytwarza obecnie wyszkowska fabryka mebli zamiast wysłużonych i zasłużonych „kowalskich".

Zakład Przemysłu Pończoszniczego „Syntex" w Łowiczu dostarcza na rynek krajowy szeroki asortyment wyrobów pończoszniczych, głównie z przędzy elastylowych.

Na zdjęciu: pasowaczka Grażyna Małecka sprawdza elastyczność skarpet.

CAF — Szyperko

Zakończenie „oficjalnego bojkotu"

Trzy wielkie mocarstwa zachodnie uznają NRD?

W czwartek w Brukseli rozpoczęła się dwudniowa sesja ministrów spraw zagranicznych Paktu Atlantyckiego. Ministrowie zamierzają określić swe stanowisko w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, a także w sprawie wyważonej wzajemnej redukcji wojsk w środkowej Europie.

Tematem dwudniowych obrad jest również problem wspólnego podejścia państw Paktu Atlantyckiego do kwestii uznania dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jak informowaliśmy, w środę, w przeddzień sesji NATO, zebrali się ministrowie spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw i NRF, aby uzgodnić stanowisko w tej kwestii. Według informacji agencji zachodnich, podczas spotkania boński minister spraw zagranicznych Walter Scheel nalegał, aby sa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Śmierć 17-letniego zjazdowca

Tragiczny wypadek wydarzył się na trasie biegu zjazdowego w Rohrmos (Austria) podczas treningu poniósł śmierć 17-letni narciarz austriacki Artur Gobber. Inny zawodnik, podczas tego samego treningu, odniósł poważne obrażenia.

Indie i Pakistan doszły do porozumienia

W Delhi i w Lahore opublikowano w czwartek po południu oficjalny komunikat, który głosi, że Indie i Pakistan zdołały przezwyciężyć rozbieżności w procesie wytyczania linii kontroli w Dżammu i Kaszmirze.

Blisko 2-miesięczny impas w rokowaniach przełamano w czwartkowym spotkaniu dowódców sił zbrojnych obu krajów, indyjskiego generała, Sama Manekshaw i generała pakistańskiego, Tikka Khana, które odbywało się w czwartek rano w Lahore.

Zgodnie z porozumieniem, dowódcy armii poinstruowali szefów delegacji wojskowych obu krajów, którzy 11 grudnia spotkają się w pakistańskiej miejscowości Suchetgarh, by podpisali dokumenty ostatecznie wytyczające linię kontroli w Dżammu i Kaszmirze. Po podpisaniu wspomnianych dokumentów — tekst porozumienia przedstawiony będzie do zatwierdzenia rządom Indii i Pakistanu.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie wytyczenia linii kontroli toruje drogę kolejnemu etapowi normalizacji stosunków między Indiami a Pakistanem, tj. wycofaniu wojsk obu krajów z terytoriów zajętych podczas wojny w grudniu 1971. Jest to jeden z głównych punktów porozumienia podpisanego w czerwcu br. przez premiera Indii, panią Gandhi, i prezydenta Pakistanu, Zulfikara Ali Bhutto. Wojska indyjskie wycofają się z pakistańskich prowincji Sind i Pendżab (czyli terytoriów o łącznej powierzchni około 13 tys. km. kw.), a wojska pakistańskie opuszczą zajęte obszary Indii (o powierzchni około 180 km kw.).

Katastrofa kolejowa pod Sztokholmem

W pobliżu Soedertaelje pod Sztokholmem zderzył się pociąg ekspresowy z lokalnym pociągiem pasażerskim. Pięć osób poniosło śmierć, zaś ok. 17 zostało rannych.

Zimowa szata Tatr

Na zdjęciu: na szosie Zakopane — Morskie Oko, za Łysą Polaną.

CAF — Olszewski

Nikifor — bohaterem powieści?

Nakładem Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Krakowie ukazał się album, poświęcony słynnemu prymitywiście — Nikiforowi Krynickiemu. Edycja albumu, zawierającego 12 reprodukcji obrazków Nikifora i omówienie jego twórczości (w językach polskim i francuskim) dokonana przez Jerzego Madeyskiego, zbiegła się z 4 rocznicą śmierci tego twórcy naiwnego i 25-leciem pierwszej po wojnie wzmianki prasowej o Nikiforze. Jej autorem był w „Przekroju", K. I. Gałczyński.

Obie rocznice są okazją do przypomnienia kariery, jaką zrobił Nikifor. Przeszło 700 jego prac znajduje się w Muzeum w Nowym Sączu. Były one prezentowane ok. 100 razy prawie we wszystkich krajach Europy oraz w Brazylii i USA.

Być może Nikifor stanie się bohaterem... powieści, którą pisze obecnie jeden z mieszkańców Nowego Sącza, znający malarza już w czasach młodości.

RAPORT DNIA

Pozostało 18 dni...

■ **ZPDz „PAFINO" PRODUKUJĄ UBIORY DLA DZIECI** do lat 14 i ciepłą bieliznę męską. Na koniec listopada zadania planowe zrealizowano, chociaż zmiany asortymentowe wynikające ze spadku zainteresowania artykułami niemowlęcymi (śpiochy, komplety dziecięce) spowodowały zachwianie wskaźnika ilości. Do końca roku wszystkie wskaźniki planu będą wykonane.

Pomyślnie przebiega realizacja planu eksportu. Za 3 kwartały wartość eksportu ubiorów dziecięcych wyniosła 2.425 tys. zł dewizowych. Przyjęto już także pierwsze zamówienia od zagranicznych odbiorców na rok następny. Austria i Francja złożyły duże zamówienia na dostawę ciepłej bielizny męskiej.

ZPDz „Pafino" poszczycić się mogą dobrymi lokatami w międzywydziałowym współzawodnictwie pracy. Od kilku lat bowiem przoduje w branży wydział dziewiarni, zaś przędzalnia zajęła w tym roku II miejsce we współzawodnictwie pracy za I półrocze.

■ **FABRYKA APARATURY ELEKTROMEDYCZNEJ „FAMED"** zakończy realizację planu rocznego produkcji rynkowej wartości 2 mln zł w cenach detalicznych jeszcze przed świętami. Natomiast do końca roku produkcja przekroczy wartość planową o 20 proc. Dodatkowo więc oprócz produkcji podstawowej, tj. aparatury elektromedycznej rynek otrzyma ciemniowe lampy fotograficzne i lampy kwarcowe do użytku domowego. Jest to pierwsza seria tego rodzaju artykułów wyprodukowana przez „Famed". (rg)

2—4 IV 1973 r.

VI Kongres ZSL

7 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie naczelnego Komitetu ZSL, poświęcone pracom przygotowawczym do zbliżającego się VI Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na plenum zatwierdzono projekt uchwały kongresowej oraz propozycje zmian i poprawek w statucie stronnictwa, które wniesione zostaną pod obrady kongresu. Zdecydowano, że VI Kongres ZSL odbędzie się w Warszawie w dniach 2—4 kwietnia 1973 r.

II Plenum CRZZ

Realizacja uchwał

VII Kongresu Związków Zawodowych

II PLENUM CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, KTÓRE OBRADOWAŁO 7 BM. W WARSZAWIE, POŚWIĘCONE BYŁO PROBLEMOM ZWIĄZANYM Z REALIZACJĄ UCHWAŁ VII KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ORAZ ZADANIOM SPOŁECZNO - GOSPODARCZYM W 1973 ROKU.

Przypominając programową zasadę przyjętą przez kongres o jedności i współzależności spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania, przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek** stwierdził w swym referacie, że poprawa sytuacji materialnej ludzi pracy zależy przede wszystkim od dalszego dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej oraz silnej bazy ekonomicznej.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie realizacji postanowień VII Kongresu Związków Zawodowych oraz zadań społeczno-gospodarczych w 1973 roku. Uchwała zaleca wszystkim instancjom, by wspólnie z administracją gospodarczą podjęły niezbędne kroki dla pomyślnego wykonania zadań br., a także odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne, umożliwiające przyjęcie ambitnych planów produkcji na rok przyszły. Za szczególnie pilne uznaje się wnikliwe rozpatrzenie i realizację wszystkich słusznych wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Plenum podjęło także uchwałę w sprawie narodowego funduszu ochrony zdrowia, w której zwraca się do wszystkich ludzi pracy z apelem o podejmowanie dobrowolnych świadczeń pieniężnych oraz czynów społecznych dla przyspieszenia realizacji programu rozwoju ochrony zdrowia w naszym kraju.

Zakończenie „oficjalnego bojkotu"

(Dokończenie ze str. 1)

jusznicy NRF nie spieszyli się z uznaniem NRD i wymianą przedstawicielstw dyplomatycznych.

Uzgodnione stanowisko przedstawił w czwartek pozostałym partnerom NATO w imieniu trzech wielkich mocarstw i NRF francuski minister spraw zagranicznych. Maurice Schumann. Ten punkt porządku obrad został przełożony na wcześniejsze godziny, aby Schumannowi umożliwić wyjazd do Paryża, gdzie tego dnia miał odbyć rozmowy z doradcą prezydenta USA, Henry Kissingerem.

Trzy państwa zachodnie i Republika Federalna zaproponowały partnerom w NATO „skoordynowane podejście" w kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD. Przewidują oni, że po podpisaniu układów o podstawach stosunków między NRD i NRF (co ma nastąpić 21 grudnia w Berlinie) USA, Francja i W. Brytania mogą, jeśli zechcą podjąć dwustronne rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ich krajami a NRD.

Z wywodów Schumanna wynikało, że państwa zachodnie rozważają nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną i wymianą ambasadorów po ratyfikacji układu o podstawach stosunków między NRD i NRF, co nastąpić ma w marcu lub kwietniu 1973 roku.

Zgodnie z powszechną opinią obserwatorów, zalecenia czterech państw przedstawione przez Schumanna pozostałym partnerom NATO oznaczają w istocie rzeczy zakończenie „oficjalnego bojkotu" NRD ze strony krajów członkowskich Paktu Atlantyckiego.

Po przedstawieniu sprawozdania na temat uzgodnień czwórki konferencja NATO rozpoczęła w wąskim gronie poufną dyskusję na temat sytuacji politycznej i wojskowej na Wschodzie i na Zachodzie.

„Apollo-17"

(Dokończenie ze str. 1)

Po 12 minutach od chwili startu „Apollo 17" wszedł na orbitę okołoziemską, którą opuścił o godz. 9.45, udając się w kierunku Księżyca. Po wyjściu z orbity okołoziemskiej statek zwiększył szybkość do przeszło 37 tys. km/godz. O godz. 11.12 odpalony został trzeci człon rakiety nośnej „Saturn".

O godz. 15.45 astronauci udali się na spoczynek. Na sygnał z ośrodka lotów kosmicznych w Houston obudzili się oni o godz. 21.36 naszego czasu.

„Apolo 17" zmierza do Księżyca z szybkością około 10 tys. km/godz.

Kol. CELINIE URBANIAK wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

składa:

ZESPÓŁ REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Rezolucja ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło w czwartek rezolucję wzywającą do całkowitego zerwania łączności kolejowej, morskiej, lotniczej, pocztowej i radiowej z Rodezją oraz nakładającą sankcje przeciwko RPA i Portugalii za odmowę przyłączenia się do bojkotu Rodezji.

Pompidou odwiedzi Japonię

W czwartek w Paryżu podano, że prezydent Francji Georges Pompidou przyjął zaproszenie rządu japońskiego do odwiedzenia Japonii w styczniu 1973 r.

Wizyta odbędzie się w drugiej połowie miesiąca.

107 ofiara zamachów w Belfaście

W czwartek w protestanckiej dzielnicy Belfastu znaleziono zwłoki mężczyzny w samochodzie pozostawionym na ulicy.

Najprawdopodobniej była to 107 ofiara zamachów w roku bieżącym. Policjanci i żołnierze brytyjscy nie otwierali przez pewien czas samochodu, aby usunąć zwłoki w obawie, iż samochód mógł być pułapką.

Kronika wypadków

▲ Przy zbiegu ulic Jaracza i Sterlinga, samochód „Star" z Radomia uderzył w „Moskwicza" IT 6717. Pasażerka samochodu osobowego, Kinga P. (Przędzalniana 16) doznała urazów twarzy i przebywa w szpitalu.

▲ Na ul. Żeromskiego, kierowca „Fiata" IS 6012, Janusz K. (Żeromskiego 75) potrącił Henryka S., zam. w Złoczewie. Poszkodowany doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu.

▲ Podczas pracy przy ul. Łąkowej 23/25 Piotr G. (zam. w Justynowie) został przygnieciony przez maszynę, doznając urazów nogi. Przebywa w szpitalu.

▲ Przy ul. Skłodowskiej 4 uległ zatruciu gazem 31-letni Zdzisław K. Lekarz stwierdził zgon.

▲ W wypadku samochodowym na ul. Sienkiewicza, 11-letni Andrzej B. (Tuwima 30) doznał urazów nogi i ręki. Chłopcu pomocy udzieliło pogotowie.

▲ W jednym z mieszkań przy ul. Lutomierskiej 109a uległa poparzeniu tłuszczem 50-letnia Stefania J. Lekarz stwierdził oparzenia I i II stopnia i przewiózł poszkodowaną do szpitala.

▲ Zofia N., lat 20 (Armii Ludowej 44) przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Tuwima potrącona została przez samochód. Opatrzono ją w Pogotowiu.

(kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego i możliwy niewielki deszcz. Temperatura od 0 do 7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

Słońce zajdzie dziś o godz. 15.31, a jutro wzejdzie o 7.37.

Imieniny Marii.

Obchody 50 rocznicy ZSRR

Sesja naukowa PAN

W Pałacu Staszica rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa, poświęcona 50-leciu utworzenia Związku Radzieckiego. W sesji zorganizowanej przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk uczestniczą polscy i radzieccy naukowcy oraz działacze polityczni i społeczni.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **HENRYK JABŁOŃSKI,** członek Sekretariatu KC PZPR — **RYSZARD FRELEK** a także przedstawiciele kierownictw szeregu resortów i organizacji społecznych.

Obecny jest ambasador ZSRR w Polsce — **STANISŁAW PIŁOTOWICZ.**

Sesję otworzył minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, sekretarz naukowy PAN — **JAN KACZMAREK.**

W imieniu delegacji naukowców radzieckich, reprezentujących ośrodki badań historycznych Moskwy, Kijowa i Mińska, głos zabrał członek Prezydium Akademii Nauk Związku Radzieckiego — prof. **PIOTR POSPIEŁOW.**

Prasa francuska sugeruje

(Dokończenie ze str. 1)

ona aktualnego stanu poufnych negocjacji amerykańsko - północnowietnamskich. Fakt, że min. Schumann specjalnie przybył z Brukseli, aby spotkać się z Kissingerem, potwierdza zdaniem tych obserwatorów pogłoski, iż rokowania znalazły się w przełomowym momencie, i że być może należy oczekiwać ich zakończenia w najbliższym czasie.

Jeden z czwartkowych dzienników paryskich, powołując się na „źródła godne zaufania", podał, że układ w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie zostanie podpisany w najbliższych godzinach.

Minister spraw zagranicznych TRR RWP i przewodnicząca delegacji tego rządu na Paryską Konferencję w sprawie Wietnamu, przybywając w czwartek rano na cotygodniowe posiedzenie konferencji, zdementowała te doniesienia.

Zasadnicza faza rozmów

(Dokończenie ze str. 1)

sultacji, a zwłaszcza o ustalenie kiedy nastąpi przerwa na okres świąt i Nowego Roku jak długo będzie trwała. Rząd fiński musi bowiem jako gospodarz poczynić odpowiednie przygotowania.

Po krótkiej dyskusji postanowiono, że decyzję w tych sprawach podejmie się w najbliższy poniedziałek, istnieją bowiem różnice zdań między państwami pragnącymi sprawnego przebiegu obrad bez zbyt długich, osłabiających tempo pracy przerw, a tymi krajami, które z różnych, nie zawsze ujawnionych powodów, dążą do odkładania i przeciągania rozmów.

Następnie przystąpiono do debaty nad różnymi propozycjami dotyczącymi przede wszystkim kolejności rozpatrywania głównych problemów. Nie jest to bynajmniej kwestia błaha dla dalszego przebiegu rozmów. Wielu uczestników, w tym też delegacja polska, uważa, że należy zacząć od uzgadniania spraw, co do których można szybko osiągnąć porozumienie, takich jak data i miejsce konferencji, jej organizacja i tryb pracy. Metoda ta, wypróbowana w wielu rokowaniach międzynarodowych, ułatwiłaby bowiem stopniowe rozwiązywanie problemów według stopnia ich trudności.

Delegacje niektórych państw zachodnich chcą jednak rozpocząć od najbardziej kontrowersyjnej kwestii, jaką jest porządek dzienny przyszłej konferencji, co mogłoby już na wstępie doprowadzić do konfrontacji stanowisk. Z propozycjami określonymi przez autorów jako kompromisowe, przewidującymi równoległe rozpatrywanie różnych spraw, wystąpiły delegacje Jugosławii i Francji. Pewne sugestie przedłożyli też delegaci Węgier i Wielkiej Brytanii. Zdecydowano, że wszystkie te projekty będą przedstawione na piśmie i przedyskutowane w czasie sesji piątkowej.

Rzecznik jednej z delegacji zachodnich określił atmosferę czwartkowych obrad jako konstruktywną, ale powszechnie uważa się, że rozmowy w Helsinkach weszły w trudny i mozolny etap, wymagający od uczestników wiele cierpliwości i dobrej woli.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polska — USA po raz drugi

Jak informowaliśmy w czwartkowym wydaniu „DŁ" w przyszłym roku w Łodzi odbędzie się mecz piłkarski reprezentacji Polski i USA. Termin tego interesującego spotkania ustalony zostanie w najbliższym okresie. Prawdopodobnie jeszcze pod koniec tego tygodnia, w czasie przyjazdu do naszego miasta przedstawicieli PZPN.

Odebraliśmy ostatnio kilka telefonów od naszych Czytelników, którzy zapytują **czy mecz ten jest pierwszym oficjalnym spotkaniem jedenastek piłkarskich Polski i Stanów Zjednoczonych.**

Okazuje się, że przyszłoroczny mecz będzie drugim oficjalnym spotkaniem narodowych jedenastek piłkarskich obu krajów.

Pierwszym, było spotkanie reprezentacji Polski z drużyną Stanów Zjednoczonych w 1928 roku. Piłkarska reprezentacja USA po Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie przybyła do naszego kraju, rozgrywając oficjalny mecz na boisku warszawskiej Agrykoli. Spotkanie to zakończyło się remisem 3:3. Wynik meczu ustalił pewny w owym czasie egzekutor „jedenastek" w reprezentacji Polski — Steurman.

Po spotkaniu w stolicy, Amerykanie rozegrali jeszcze przed powrotem za ocean dwa towarzyskie spotkania, ulegając w Łodzi reprezentacji naszego miasta 6:0 (m. in. 4 bramki zdobył świetny zawodnik ŁKS, Jańczyk), a w Poznaniu 5:0.

Trzeba jednak dodać, że w obu tych spotkaniach kierownictwo ekipy USA wystawiło zawodników rezerwowych. Do dziś żyją w Łodzi kibice piłkarscy, którzy oglądali występy północnoamerykańskich piłkarzy. Mamy nadzieję, że spotkamy ich na trybunach stadionu ŁKS, gdzie najprawdopodobniej rozegrany zostanie drugi, w oficjalnych kontaktach obu reprezentacji, mecz piłkarski Polska — USA

B. Płonek wicemistrzynią Polski

W Kołobrzegu zakończył się ostatnio centralny turniej badmintona, uważany za nieoficjalne mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie.

Przyjemną niespodziankę sprawili łodzianie, szczególnie zaś najmłodsza uczestniczka turnieju — **Bogusława Płonek** (Ognisko TKKF „Piast" Łódź), która zdobyła w grze pojedyńczej kobiet tytuł wicemistrzyni Polski. Łodzianka pokonała w półfinale ubiegłoroczną mistrzynię kraju **L. Baczyńską** (Wrocław).

W grze pojedyńczej mężczyzn tytuł wicemistrza zdobył **Jerzy Szczerbicki** (TKKF „Stoki" Łódź), przegrywając w finale po zaciętym pojedynku z **W. Danielakiem** (Wrocław).

W kołobrzeskim turnieju czwarte miejsce uzyskał zawodnik TKKF „Stoki" — **Włodzimierz Kacprzak.** W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zdobył Wrocław przed reprezentacją Łodzi. Zespół województwa łódzkiego zajął siódme miejsce. (w)

Puchary Europy w koszykówce

W rozegranym we Wrocławiu, pierwszym spotkaniu koszykówki mężczyzn w 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów Śląsk Wrocław wygrał z Mobilquattro Mediolan 69:60 (29:33). Mecz stał na dobrym poziomie.

* * *

Mistrz Austrii, drużyna UBSC Wiedeń przegrała z Simmenthalem Mediolan 80:82 (34:44). Do dalszych rozgrywek awansował Simmenthal.

* * *

Drużyna koszykarzy Akademika Sofia pokonała Dinamo Bukareszt 75:72 (34:26).

* * *

MTV Giessen przegrał z Jugoplastika Split (Jugosławia) 84:99 (38:47).

Nasz plebiscyt

Wczoraj nastąpiło pewnego rodzaju przetasowanie nazwisk w typowaniu przez naszych Czytelników najlepszych sportowców Łodzi. Jak stwierdziliśmy po otwarciu wczorajszej porcji listów do „głosu" zaczynają dochodzić piłkarze. Na wielu kuponach na pierwszych miejscach znaleźliśmy nazwiska: **Tomaszewskiego, Kasalika, Mszycy, Grębosza.**

W czołówce figurują również hokeiści z **Białynickim i Stefaniakiem na czele.** Poważną porcję kuponów nadesłano z typowaniem koszykarki — **Kaczmarow.**

Niemal na wszystkich kuponach są również wymieniani nasi olimpijczycy, a przede wszystkim: **Bek, Wagner i Czerbniak.**

Stwierdzić możemy jedynie, że los plebiscytu nie jest przesądzony. Czytelnicy na pewno doskonale orientują się w sytuacji i w sprawiedliwy sposób ocenią wszystkie osiągnięcia naszych najlepszych sportowców. Czekamy na dalsze kupony.

PLEBISCYT „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
WYBIERAMY NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW
ŁODZI - 1972 r.

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

IMIĘ i NAZWISKO ORAZ ADRES GŁOSUJĄCEGO

_____

_____

Karnecik kolarski

▲ Ustalono, że trójmecz międzynarodowy w kolarstwie torowym Łódź — Berlin — Praga zorganizowany zostanie w Helenowie po mistrzostwach świata w Hiszpanii.

▲ ŁOZKol. przygotowuje sprawozdania z okresu swej 4-letniej kadencji do walnego zebrania sprawozdawczo - wyborczego, które odbędzie się w Łodzi w styczniu 1973 r.

Z. Kozak sędzią międzynarodowym w boksie

Zdzisław Kozak, jak już informowaliśmy, otrzymał tytuł sędziego klasy międzynarodowej w boksie.

Z. Kozak sędziuje od 1950 r. Przez szereg lat był zapalonym kibicem tej dyscypliny sportu. Namówił go do sędziowania przedwcześnie zmarły sędzia Marian Sikorski.

— Ile ma pan przesędziowanych walk?

— Ponad 3500. Sędziowałem nie tylko w kraju, ale również za granicą, m. in. w: ZSRR, CSRS, NRD i Bułgarii. Egzamin zdawałem w czasie mistrzostw CSRS. Razem ze mną do egzaminu przystąpili reprezentanci: Węgier, Rumunii, CSRS i Austrii. Zostałem sędzią międzynarodowym w ringu i na punkty.

— Z kim panu najlepiej sędziuje się gdy na stolikach punktowych zasiadają pańscy koledzy?

— Wyróżniam: Nowakowskiego, Troszkiewicza, Trojana, Golańskiego, Kaśkowa, Fedorowicza, Popiołka, Idziaka, Kawskiego, Kobielskiego, Łabaziewicza.

— Ilu jest w Polsce sędziów międzynarodowych?

— Jest nas stosunkowo niewielu: Łaukendrej, Kowalski, Kobielski, Popiołek, Idziak, Nowakowski, Fedorowicz, Lisowski, Brzeżański no i ja.

— Jaka walka utkwiła panu najbardziej w pamięci?

— Nie zapomnę spotkania Drogosza, który ze zwichniętą nogą dotrwał do końca i wygrał swój pojedynek. Na dobrą sprawę musiałbym go odesłać do rogu, ale był to jego pożegnalny pojedynek. Sędziowałem również ostatnią walkę Kuleja z Żeleźniakiem.

— Którzy bokserzy w okresie pańskiej kariery sędziowskiej zasłużyli na specjalne wyróżnienie?

— Kulej, Grudzień, Drogosz, Pietrzykowski, Szczepański, Walasek.

— Jakiej udzieliłby pan rady klubom łódzkim, aby mogły awansować do I ligi?

— Trzeba by Gwardia jak i Widzew dostarały się o 4—5 dobrych bokserów. Zanim doczekamy się własnego „chowu" zawodników o klasie pierwszoligowej upłynie wiele czasu. Trzeba przystąpić do systematycznej, stałej pracy z młodymi adeptami sztuki pięściarskiej, trenujących w szkółkach bokserskich. (ja. nie.)

Wczoraj wyjechały do Wiednia koszykarki ŁKS

Wczoraj wieczorem udały się pociągiem do Wiednia mistrzynie Polski koszykarki ŁKS.

W sobotę rozegrają one w stolicy Austrii pierwszy mecz o puchar Europy w koszykówce z tamtejszym zespołem Union Garant.

Jak poinformował nas na kilka godzin przed wyjazdem trener koszykarek ŁKS — J. Żyliński w spotkaniu tym nie weźmie udziału kapitan zespołu A. Kaczmarow, która odniosła kontuzję w czasie ligowego spotkania z poznańską Olimpią.

Koszykarki ŁKS wracają z Wiednia w poniedziałek (11 bm.).

Salowe i ich problemy

NIEMŁODA KOBIETA W ZNOSZONYM FARTUCHU, NA WŁOSACH ZNISZCZONY CZEPEK, A NA NOGACH NIEGDYŚ BIAŁE BUTY PROFILAKTYCZNE. TEN PORTRET NAZWAŁBYM STATYSTYCZNYM. TAK MNIEJ WIĘCEJ PRZEDSTAWIA SIĘ OSOBA Z KTÓRĄ PACJENT JAKIEGOKOLWIEK W POLSCE SZPITALA MA NAJWIĘCEJ DO CZYNIENIA. TERAZ JUŻ WSZYSCY WIEMY O KIM MOWA — O SALOWEJ.

ZARYZYKUJĘ TWIERDZENIE, PO KTÓRYM OBRAZĄ SIĘ MOŻE POZOSTALI PRACOWNICY SZPITALI — OD SALOWYCH ZALEŻY W SZPITALU NAJWIĘCEJ. LEKARZ LECZY, PIELĘGNIARKA WYKONUJE CO TRZEBA, ALE „OJCEM" I „MATKĄ" CHOREGO JEST SALOWA. JEST, ALBO BYĆ POWINNA. TO ZALEŻY, ZRESZTĄ, O TYM JAK SALOWA JEST W SZPITALU NA CO DZIEŃ NIEODZOWNA, PRZEKONUJE NAS JESZCZE JEDNO. NA PRACĘ PRZEDSTAWICIELEK TEJ WŁAŚNIE GRUPY JEST TYLEŻ SKARG W ZWIĄZKACH I WYDZIAŁACH ZDROWIA, CO NA LEKARZY I PIELĘGNIARKI ŁĄCZNIE.

Kto chorego ojcem i matką

Rzecz w tym, że jakiekolwiek by były eksperymenty przedsiębrane przez resort zdrowia w celu unowocześnienia lecznictwa, efekty ich naszym zdaniem będą zawsze połowiczne. Do czasu, kiedy sprawa salowych nie zostanie rozwiązana właściwie. Przyjrzyjmy się bowiem co powinna robić salowa.

Nie będzie przesady, gdy na tak postawione pytanie odpowiemy jednym słowem — wszystko. Jest nianką obłożnie chorych. Przewija ich i przebiera, karmi, poi i dogląda. Utrzymuje w czystości szpitalne sale, korytarze, gabinety, klatki schodowe i hallę. Myje podłogi, okna i ściany, przynosi i wynosi baseny, myje je, sprząta ubikacje i tak dalej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że tzw. utrzymywanie porządku w szpitalu, to nie tylko sprawa podłogi, którą trzeba przejechać mokrą ścierką. To i malowane olejno ściany, okna, grzejniki i w ogóle wszystko.

Istnieje publikacja Ministerstwa Zdrowia datowana z 1953 r. pt. „Organizacja szpitalnictwa w PRL". Zawarte w niej normatywy dotyczące personelu obsługi w szpitalach, obowiązują po dziś dzień. Tylko co do lekarzy zaszły w tym czasie zmiany. Normy te określają, że na jedną salową w szpitalu powiatowym winno wypadać pięć łóżek. W miejskim — tyleż, a w wojewódzkim — trzy i pół. W Łodzi jako docelowy, optymalny, przyjęto wskaźnik wojewódzki — 3.5 łóżka, ale na razie można liczyć realniej — 4 łóżka na salową. I to jest jedyny wskaźnik. Ale czy wystarczający? Po długim szukaniu, w rozdziale dotyczącym lecznictwa otwartego znaleźliśmy pozycję sprzątaczki, określoną normatywem 200 metrów kwadratowych powierzchni do sprzątania. Nie jest to zbyt wiele. W przemyśle na jedną sprzątaczkę przypada 700 metrów kwadratowych. Tyle tylko, że w normatywach ani rusz nie mogliśmy znaleźć sprzątaczki w szpitalu. Tu nie przewidziano takiego stanowiska pracy. **Jest przecież uniwersalna salowa...**

A właśnie że nie ma jej. W piętnastu placówkach szpitalnych na terenie całego miasta, podległych Wydziałowi Zdrowia RN m. Łodzi, pracuje razem mniej niż 1200 salowych. Najwięcej, bo 244 w Szpitalu im. Babińskiego, w Szpitalu Chorób Płuc — 130, im. Biegańskiego — 145, Korczaka — 122.

Jedynie w szpitalach miejskich, brak nam co najmniej 400 salowych. W klinikach Akademii Medycznej sytuacja jest niemal identyczna. W Klinice Chorób Oczu na przykład, gdzie praca nie jest znów taka najcięższa, na osiem etatów salowych trzy są nie obsadzone od mniej więcej dwóch lat. Z pięciu pracujących aktualnie, jedna niebawem pójdzie na urlop macierzyński, a druga rozgląda się już za czymś lepszym. Nie będzie więc znów przesady, gdy powiemy, że w tej chwili, biorąc także pod uwagę szpital przy ul. Pabianickiej, który niebawem otworzy swe podwoje, a potrzebuje ponad 200 salowych, brakuje nam w Łodzi nieco mniej, lub nieco więcej jak tysiąc salowych, wliczając oczywiście i potrzeby klinik.

Gdzie szukać przyczyn? W dodatku nie tylko przyczyn braku kadr, ale i ich fluktuacji. Trzeba sobie niestety powiedzieć, że jedną z głównych jest wyjątkowa nieatrakcyjność tego zawodu i niezbyt wysokie wynagrodzenie.

Naszym zdaniem, pewną próbą, **ewentualnym rozwiązaniem, może się okazać zamysł podjęty w przypadku szpitala przy ul. Pabianickiej. Zdecydowano się tu na rozdział funkcji salowych i sprzątaczek. Niech salowa sprawuje podstawową opiekę nad chorymi, a sprzątaczka pilnuje porządku.** Nie jest to rozwiązanie na miarę odkrycia. Ostatecznie, w ten sposób ustawiona jest praca personelu w większości szpitali, większości krajów na świecie.

Można jeszcze pomyśleć i o innych możliwościach „uatrakcyjnienia" zawodu salowej. Dać chociażby porządną odzież roboczą, nowoczesne narzędzia pracy, odkurzacze, froterki, cichobieżne i wydajne.

Już najbliższe miesiące pokażą nam, czy pomysł zastosowany na ul. Pabianickiej przyniesie efekty. Spodziewamy się, że raczej tak. A wtedy nie będzie już żadnego wytłumaczenia. Trzeba będzie naprawdę usiąść i naprawdę pomyśleć nad nowelizacją zasad zatrudniania podstawowego personelu szpitalnego. W przeciwnym przypadku, nie pomoże nawet najnowocześniejsza aparatura medyczna. Co nam przyjdzie z ozonizatorów i wentylatorów, gdy chorego karmić będzie salowa, która przed chwilą myła basen innemu pacjentowi?

Trudno! Przynajmniej w tej dziedzinie nie możemy sobie pozwolić na luksus bierności. Nie stać nas.

LESZEK RUDNICKI

Na budowie, za pięć dwunasta...

Trudno ich było zebrać w komplecie, mimo że brygada liczy tylko 6 osób. Nawet śniadanie jadają pojedyńczo, bo szkoda czasu na przerwę dla wszystkich. Część z nich tkwi na dole w błocie, przy betoniarce, część wylewa w bloku podłoża pod podłogi. Trudno ich było zebrać także dlatego, że jak sami oznajmili:

— My nie jesteśmy od wywiadów dla prasy, inni robią to lepiej.

— Wywiad, kiedy robota goni robotę?

„Nowaki"

Brygadę skompletowali dobrowolnie. Nikt z dyrekcji nie ingerował w skład personalny brygady „Nowaków". Mimo, że każdy z nich ma już kilkuletni staż pracy w Łódzkim Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionym, brygada jako taka istnieje od dwóch lat, wtedy kiedy ukonstytuowała się na budowie bloku 301. Od tego czasu **Miron Nowak** — brygadzista, **Wacław Kowalczyk, Bolesław Jagodziński, Zygmunt Bednarek, Franciszek Falczewski i Stefan Stefański** pracują razem. Zarobki uzyskane — pracują na akordzie — dzielą równo. Brygadzista otrzymuje 10-procentowy dodatek. Każdy z nich potrafi wszystko. Jest lastrikarzem, ksylolicia-rzem, posadzkarzem, betoniarzem...

Nie było mowy o wspólnej rozmowie. Odwiedziliśmy bowiem brygadę „Nowaków" na budowie bloku 350 na Teofilowie C (kolos — 11 kondygnacji — 4 klatki — 390 izb). Wykop rozpoczęto wprawdzie w końcu sierpnia w ubiegłym roku, ale właściwe roboty zaczęły się 21 marca bież. roku szalowaniem ław fundamentowych. A że blok wyrasta z terenu bardzo bagnistego — roboty przy samych ławach trwały dwa miesiące. W ciągu pół roku zmontowano blok, otynkowano w środku, oszklono, a ostatnio ogrzano... Termin oddania 31 grudnia. Brygada więc istotnie nie miała czasu na pogawędki. Sami czuliśmy się intruzami.

Jeszcze kilka lat temu — tłumaczy brygadzista — było to wszystko jakoś bardziej systematycznie prowadzone. Teraz nastąpiły spiętrzenia. Powinien najpierw pracować montażysta, potem tynkarz, potem dopiero posadzkarz. Obecnie owe prace przebiegały nieomal jednocześnie... Rozumiemy, że tak jest w całym łódzkim budownictwie, że mieszkań potrzeba, że plan tak został ustawiony, ale to nam nie pomaga... Pracujemy po 8, po 10, a kiedy trzeba potrafimy pracować i 14 godzin na dobę. Pracujemy też w niedzielę. W jakich warunkach? — to przecież widać. Właściwie to lekko jest tylko latem, ale ile tego lata?.. A wtedy potrafi i sprzęt nawalić, i dźwigu nie ma na budowie, i materiału zabraknie...

W tej chwili jest sprzęt, jest materiał i pogoda jeszcze znośna... Zależy dla kogo — mnie zgęstniał w długopisie tusz.

Sami się nie reklamują. Dobrze się o nich mówi w dyrekcji, chwali ich kierownik budowy — Jerzy Nierebiński.

— Zgrana brygada, można na nich polegać.

(AP)

Foto: L. Olejniczak

U PROGU KARNAWAŁU

Już wkrótce tradycyjny Sylwester i karnawał. Czas najwyższy pomyśleć o kreacji na te okazje. Tegoroczna kolekcja karnawałowa „Mody Polskiej" przedstawia się atrakcyjnie. Zadecydowały o tym ciekawe rozwiązania plastyczne i tkaninowe. Zgodnie z propozycjami „Mody Polskiej" na duże bale pójdziemy w długich sukniach, zaś na okazje cocktailowe w krótkich. W zależności od własnych upodobań mogą one być w stylu sportowym lub romantycznym. W kolekcji przeważały modele dwuczęściowe z jednolitej tkaniny i z tkanin koordynowanych, np. brokat i welur lub brokat z żorżetą. Pozwala to na zestawienie poszczególnych elementów ubioru z innymi, zależnie od okazji. Bluzkę można zawsze wykorzystać do spodni lub spódnicy. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na rękawy, których forma i długość są bardzo zróżnicowane. Przeważa kimono i raglan, ale są również bufki, a także długie proste rękawy wykończone przy dłoni falbankami (falbanki są szalenie modne) i fantazyjne pelerynowe. I jeszcze jeden bardzo ważny szczegół — najmodniejszym dekoltem jest karo. W sukniach wieczorowych i balowych występują następujące tkaniny: brokat, welur, lureks, jersej z metalizowaną nitką, powlewny gładki szyfon i czarny z flockdrukiem w kolorze tła. Były również piękne suknie z ręcznie malowanego jedwabiu milanowskiego. Warto zaznaczyć, że w aktualnej modzie panuje trend do stosowania tkanin malowanych i drukowanych również na stroje balowe.

Opracowanie CAF

Bardzo kobieca suknia. Fantazyjne rękawy i dół wykończony modną falbanką.

◆ Lalki chodzące i mówiące
◆ 50 rodzajów miniaturek aut i inne atrakcyjne zabawki dodatkowo z importu

Hurt przekazał do detalu w IV kwartale tego roku zabawek wartości o 6 mln zł więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Import z NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier określa się na ok. 8 mln zł. Naturalnie większość zabawek przeznaczonych na tegoroczne święta jest już w sklepach, choć w dalszym ciągu nadchodzą jeszcze transporty od producentów zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Wczoraj nadeszła wiadomość o dodatkowym przydziale dla Łodzi zabawek importowanych. Awizowane są m. in. lalki chodzące i mówiące, 50 rodzajów miniaturek aut i rozmaite zabawki mechaniczne produkcji: NRF, Japonii, Włoch i Francji. Spodziewane jest nadejście tych zabawek w połowie grudnia, nie wszystkie jednakże „zdążą" na pewno przed świętami.

Do gwiazdki już niedaleko, a nasilenie zakupów w sklepach z zabawkami wciąż jeszcze nie osiągnęło szczytu. A przecież teraz o wiele wygodniej kupować niż w ostatnich dniach przed świętami. **(kas)**

Śladami wielkiego ognia [2)]

W poprzednim artykule przedstawiłam przyczyny pożarów wywodzące się z beztroski wobec obowiązujących przepisów przeciwpożarowych — głównie w zakładach pracy. Dziś zajmę się innymi przyczynami, a jak i poprzednio opierać się będę o dokumentację najbardziej wiarygodną, obiektywną — dokumentację sądową.

Od „o b i e k t y w n y c h" przyczyn zacznę. Jeżeli pożar powstaje od wyładowania atmosferycznego, to — można upatrywać źródła ognia w przyczynie obiektywnej. Jeżeli jednak pożar powstaje od urządzeń elektrycznych (w woj. łódzkim np. 10 proc. pożarów w tym ma przyczynę) od wad ogrzewczo-kominowych i urządzeń mechanicznych — to grzeszylibyśmy naiwnością uznając owe wady za obiektywne usprawiedliwienie pożarów i ich skutków.

Wady są bowiem w tych przypadkach dziełem rąk ludzkich, a nie skutkami nieprzychylności atmosferycznych czy usterkami ze strony natury. Jeżeli ktoś zakłada instalację elektryczną czy urządzenie ogrzewcze, to musi baczyć na rzetelne wykonanie, a następnie staranną konserwację. Tymczasem obserwuje się coś wręcz odwrotnego: niedbalstwo. Ileż to razy straż pożarna przeprowadzała kontrolę i odnotowywała karygodne przypadki licowania bezpieczników, podłączania prądu przy pomocy kabli bez końcówek itp., itd. Nauki, mandaty, postanowienia pokontrolne i ich sprawdzenia weszły na stałe do programu profilaktycznej działalności straży pożarnych, wspomaganych aktywem społecznym, funkcjonariuszami MO. I tak się toczy koło zapobiegania, a właściwie kręci się wokół własnej osi...

Sądy dochodzą do jednoznacznych wniosków: **Ustalenie osób, których niedbalstwo czy też lekkomyślność stały się przyczyną pożarów i postawienia ich w stan oskarżenia, bądź wystąpienia z powództwem cywilnym o naprawienie powstałej szkody miałoby poważne znaczenie porządkowe, wychowawcze i profilaktyczne.** Oczywiście niezależnie od szerokiej działalności prowadzonej w tym zakresie przez Komendy Straży Pożarnych.

„PODPALACZE" MIMO WOLI

„Zapałki + dziecko = pożar". Tak brzmi jedno z haseł ostrzegawczych, a haseł mamy dużo, miejsc do ich prezentowania nie mniej — zaczynając od etykiet na pudełkach z zapałkami. Do haseł można przywyknąć, ich treści nie zgłębiać. Może haseł jest za dużo i ludzie się znudzili? W każdym razie nic nie wskazuje na profilaktyczną skuteczność przestrzegania rodziców przed niebezpieczeństwem ognia wzniecanego przez dzieci. A tymczasem 31 dzieci spowodowało w ub. r. aż 66 proc. pożarów w województwie łódzkim. Należy jeszcze uwzględnić wiek poszczególnych grup: w wieku do lat... 5 znalazło się w rejestrze „podpalaczy" aż 31 dzieci, w wieku od 5 do 10 lat — 43, (od 13 lat — 7, do 17 — 6).

W STANIE NIETRZEŹWOŚCI

Osobny rozdział w rejestrze przyczyn pożarów stanowią — ludzie pijani. Pijani osobnicy w różny sposób podpalają dobytek: zasypiają z papierosem w ręku, gotują bimber i też przy tym zasypiają, a aparatura eksploduje (np. małżonkowie R. w Łodzi — gotowali spirytus i popijali. Wreszcie upili się na dobre, zasnęli i z błogostanu wyrwała ich dopiero eksplozja). Podpalenia z zemsty najczęściej następują także pod wpływem alkoholu. Jeden podpala teściowi stodołę, drugi rąbie meble, oblewa rozpuszczalnikiem odzież w szafie i podpalając przedmioty manifestuje protest przeciwko niechęci żony do pijaństwa męża. Odpowiada za to przed sądem, ale w analizie Sądu Wojewódzkiego w Łodzi stwierdza się, **że przy wymiarze kary sądy nie uwzględniły w dostatecznym stopniu takich okoliczności obciążających przy popełnieniu przestępstwa jak stan nietrzeźwości.**

Jak „lęgnie się" czerwony kur?

Wnioski wynikające z analiz prowadzą do pewnych postulatów. Jednym z nich jest wymierzenie kary grzywny w odpowiedniej wysokości w przypadkach korzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary (Art. 50 kodeksu karnego, dotyczący wymiaru kary przewiduje: „Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie, oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, która ma ona osiągać w stosunku do skazanego.").

Kara ekonomiczna — biorąc pod uwagę mentalność niektórych kręgów społeczeństwa — stanowi argument najbardziej wychowawczy, bo przekonuje o konieczności poszanowania przepisów. Wykroczenie kojarzy się bowiem z konsekwencją w postaci straty pieniędzy tych, których nie zwróci PZU. Niezależnie od kary ekonomicznej sędziowie proponują rozważenie celowości nakładania na sprawcę obowiązku wykonania pracy na cele społeczne (art. 75 pkt. 4 kk). Rzadko korzystano z tego przepisu.

Właściwa prewencyjna polityka karania, a zwłaszcza zaostrzenie dolegliwości ekonomicznej, stosowanie nowych instytucji, jakie wprowadził kodeks karny, może wzmocnić społeczne oddziaływanie wyroków.

ZOFIA TARNOWSKA

Spotkanie z kpt. Puchalskim

Samotnie przez Atlantyk

Właśnie — jak to było? Co trudniej wytrzymać — samotność, zmęczenie ciężką pracą na jachcie, lęk, że wyprawa się nie uda? A w ogóle po co się organizuje takie rejsy? Jak wygląda żegluga po oceanie? Co groźniejsze — sztormy czy brak wiatru? — Nietrudno sobie wyobrazić dziesiątkow pytań jakimi z pewnością zasypią **kpt. Zbigniewa Puchalskiego** — żeglarze (mamy ich w Łodzi ponad 5 tysięcy), ci wszyscy, którzy dopiero marzą o zdobyciu żeglarskich patentów oraz sympatycy żeglarstwa, których ilości nie podejmuję się zliczyć.

Jachtowy kapitan żeglugi wielkiej Zb. Puchalski — jeden z trójki naszych reprezentantów, którzy szczęśliwie i w doskonałym stylu pokonali Atlantyk w niedawnych Regatach Samotnych przyjeżdża wkrótce do Łodzi na zaproszenie Łódzkiego Okręgowego Zw. Żeglarskiego i PTT-K by wziąć udział w kilku spotkaniach.

Jedno z nich — z żeglarzami łódzkimi — odbędzie się **w sobotę, 9 bm., o godz. 17 — w ŁDK.** Natomiast **w niedzielę 10 bm. o godz. 16 — w sali odczytowej KMPiK przy ul. Narutowicza — odbędzie się spotkanie kpt. Puchalskiego z mieszkańcami Łodzi, (na które oczywiście może przyjść każdy), podczas którego dowódca „Mirandy" opowie o swoim rejsie przez Atlantyk ilustrując wspomnienia kolorowymi przezroczami.**

(Sł.)

dzieci — dzieciom

Zadzwoniła do nas **J. Fortuna** z Zarządu Okręgowego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego zawiadamiając, że Komisja Kobiet Pracujących rozpoczęła wielką akcję zbiórkową zabawek pod hasłem „o uśmiech dziecka". Zbiórka odbywa się we wszystkich zakładach należących do tego związku. Zebrane zabawki przekazane będą do łódzkich domów dziecka.

Klasa IV a Szkoły Podstawowej nr 34 im. L. Kruczkowskiego, ul. Kopcińskiego 54, zorganizowała akcję Dzieci — dzieciom po raz czwarty. Delegacja w składzie: **E. Gołębiowska, E. Kempfi i J. Olejniczak** odwiedziła nas pod opieką przedstawicielki komitetu rodzicielskiego **Ł. Gołębiowskiej** i przekazała odzież, książki, przybory szkolne i zabawki.

Julek i Andrzejek Beckowie, ul. Mickiewicza 12 przekazali gry i książki, a **Małgosia i Sławek Nakielscy** (na zdjęciu) Piotrkowska 152 dwie duże paczki z odzieżą, zabawkami i książkami.

Wczoraj przekazaliśmy do PKPS trzeci transport darów zebranych od naszych Czytelników. Oczekujemy na dalszych ofiarodawców do 15 bm.

(k)

Foto: L. Olejniczak

Sukces łódzkich architektów

Trzecią nagrodę w ogólnopolskim SARP-owskim konkursie na zaprojektowanie ośrodka rekreacyjnego w Głębinach, w woj. opolskim, zdobył zespół łódzkich architektów w składzie: Weronika i Mirosław Wiśniewscy i Bogusława Michalak. Jest to ośrodek dla 15 tys. osób.

Wyróżnienie natomiast, zdobyli arch. arch Anna i Krzysztof Wiśniowscy w konkursie na opracowanie centrum Tarnobrzega. Gratulujemy.

(ap)

Na ponad 13 tys. rozpatrzonych spraw około 11 tys. załatwiono ugodowo

10 lat Społecznych Komisji Pojednawczych

Powołane z inicjatywy KL PZPR i ŁK FJN w czerwcu 1962 r. Społeczne Komisje Pojednawcze działają już w naszym mieście 10 lat. Łódź była w Polsce pierwszym miastem, w którym powstały tego rodzaju sądy społeczne.

Wczoraj w czasie sesji plenarnej ŁK FJN, w której wziął udział sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — **prof. dr M. Rybicki** — dokonano 10-letniej oceny działalności Społecznych Komisji Pojednawczych oraz nakreślono kierunki ich pracy na najbliższą przyszłość. Z referatu jaki wygłosiła przewodnicząca łódzkiego Zespołu Koordynacyjnego d/s Społecznych Komisji Pojednawczych — **M. Jeżewska** wynikało, że wkład setek bezimiennych działaczy SKP w ugruntowaniu socjalistycznych zasad współżycia społecznego oraz podniesienia bezpieczeństwa — ładu i porządku publicznego po 10 latach ich działalności jest ogromny. Świadczy o tym fakt, że o ile w latach 1962—65 Społeczne Komisje Pojednawcze rozpatrywały rocznie od 500 do 600 spraw, to w ubiegłym roku rozpatrywano ich już ponad 2 tys.

Aktualnie w Łodzi działa 186 komisji, które zapobiegają konfliktom, doprowadzają do zgody i umacniają dobrosąsiedzkie stosunki.

W czasie wczorajszego posiedzenia plenarnego ŁK FJN wskazywano w dyskusji na konieczność dalszego umacniania autorytetu Społecznych Komisji Pojednawczych, które winny także przyjąć nowe formy i metody działania i swój 10-letni dorobek pogłębiać oraz doskonalić.

Na zakończenie obrad ŁK FJN podjął uchwałę w sprawie dalszych kierunków pracy Społecznych Komisji Pojednawczych

(J. kr)

Nowy lokal dla ORMO

Kilka dni temu oddany został do użytku nowy lokal dla zakładowego posterunku ORMO w ZPB im. Armii Ludowej przy ul. Pabianickiej 182. Dawna portiernia zakładów została wyremontowana w czynie społecznym przez obecnych użytkowników. Warto zaznaczyć, że placówka ta, znajdująca się na terenie KD MO Łódź-Górna, skupia 21 członków. W trosce o bezpieczeństwo dzielnicy poświęcają oni około 200 godzin miesięcznie na pracę społeczną.

(jc)

Zrobiłem to dla draki...

...tak się tłumaczył zatrzymany przez funkcjonariuszy MO z Górnej 18-letni Ryszard Cz. 2 grudnia zaczepił on wracające do domu ul. Przyborowskiego dwie kobiety, wyrwał jednej z nich torebkę z ręki i uciekł. Jeszcze tego samego dnia został jednak rozpoznany i ujęty. Należy się spodziewać, że „draka" ta będzie go drogo kosztowała. W 1969 r. Ryszard Cz. był już bowiem karany przez Sąd dla Nieletnich.

jc

Z siekierą do... cudzego mieszkania

Pewnego wieczoru wrześniowego Aniela J. po powrocie do domu zamknęła dokładnie drzwi mieszkania i poszła spać. Około godz. 23 obudził ją hałas i odgłosy dobijania się do drzwi. Pełna przerażenia otworzyła okno i wszczęła alarm. Jak się okazało — w pełni uzasadniony. Na szczęście wołanie usłyszał funkcjonariusz MO i pospieszył sprawdzić co się dzieje. Na werandzie z wybitą szybą znajdował się młody, pijany mężczyzna z siekierą w ręku. Zdążył już owym narzędziem sforsować drzwi wiodące do przedpokoju i torował sobie drogę do wnętrza mieszkania, żeby cokolwiek ukraść.

Włamywaczem okazał się 21-letni Eugeniusz Weiss, mieszkaniec sąsiedniej posesji (Pabianicka 126), osobnik nigdzie nie pracujący i nie posiadający zawodu, natomiast odnotowany w rejestrze skazanych. Sąd Powiatowy skazał go onegdaj na 3 lata pozbawienia wolności i 1.500 zł grzywny. **(z)**

Na Widzewie 67 tys. m kw. pod szkłem

Aktualnie w Łodzi 72 proc. istniejących szklarni znajduje się w gospodarstwach indywidualnych. A ponieważ nasze miasto stale odczuwa brak świeżych warzyw, postanowiono wybudować kombinat szklarniowy o powierzchni 67 tys. m kw. w PGR Widzew, który powinien dostarczyć ok. 800 ton warzyw na rynek łódzki już w latach 1973-74. **(j. kr.)**

Bal Sylwestrowy w Klubie Dziennikarza

Komitet organizacyjny Balu Sylwestrowego w Klubie Dziennikarza (Piotrkowska 96) podaje do wiadomości, że rozpoczyna sprzedaż zaproszeń na imprezę. Pierwszeństwo w nabywaniu kart wstępu mają członkowie Stowarzyszeń Twórczych.

Ilość stolików ograniczona. Informacje otrzymać można — tel. 293-00 w. 93, od godz. 10 do 15.

Odznaczenia zasłużonych łodzian

Wczoraj w sali ŁK FJN odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych, Odznak Honorowych m. Łodzi i Odznak „Zasłużony Działacz FJN". Aktu dekoracji dokonali z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — mgr **J. Morawiec** i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — prof. dr **M. Rybicki.**

KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: J. Baraniec, T. Drożdżyk, A. Jaklicz, Z. Jaszczak, Z. Kram, K. Witkowski.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI — F. Bąbol, M. Bocheński, A. Gorajek,

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI — S. Biernacik, G. Górska, J. Szopa, Wł. Tuszyński, W. Warych.

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI — J. Jóźwik.

ODZNAKĄ HONOROWĄ M. ŁODZI zostali wyróżnieni: Z. Buczkowski, M. Filipiak, B. Hoffman, F. Jatczak, J. Jaworska, A. Kutarba, E. Lewandowski, St. Łaski, G. Pacak, K. Pietrzak, Wł. Ruta, Cz. Struszczak, L. Szwanke, M. Trofimow, S. Wojciechowski, Z. Zarębska-Ochnik i K. Zimny, a **ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DZIAŁACZ FJN"** — A. Białek, M. Bieszcz, E. Bogusławski, J. Chróścielewski, A. Jaklicz, M. Jeżewska, B. Łuczak, A. Nadolski, W. Ogłaza i A. Wesołowski. **(J.kr.)**

WIELKA „SYPIALNIA"...

Nowe — tyle, że może zbyt ciasno stawiane, bloki rosną tu jak grzyby po deszczu. Za to autobusy, do których w godzinach szczytu coraz trudniej się wcisnąć, kursują jeszcze zbyt rzadko i na ogół stadami, a na rogu Tatrzańskiej i Przybyszewskiego coraz większe tłumy wyczekują na jeżdżące jak żółwie tramwaje nr „3" i „21".

Zarzew — nowa „wielka sypialnia" dla tysięcy łodzian nowe mieszkania, wielka radość z wymarzonego własnego kąta, a potem... miesiące i lata irytującego czekania. Na co? — chociażby na porządny chodnik, umożliwiający powrót do domu suchą stopą, na uporządkowanie terenu wokół bloku, urządzenie placu zabaw dla dzieci, na sklepy i punkty usługowe, przedszkola, garaże itd.

Mieszkańcy Zarzewa, odkładając między bajki dodające im otuchy notatki prasowe o obowiązku oddawania do użytku osiedli mieszkaniowych z trawnikiem wokół bloku, najpotrzebniejszymi sklepami, warsztatami itp. — wierzyli, jak dotychczas, że ktoś jednak czuwa by te braki i opóźnienia nadrobić we właściwej kolejności, zakładając słusznie, **że najpierw mieszkania, a potem...**

Właśnie — co jest najważniejsze, najbardziej potrzebne mieszkańcom nowego osiedla? Restauracja czy sklep spożywczy, fryzjer czy przedszkole, kawiarnia czy...? Nie, to nie są pytania retoryczne i mylili się wszyscy mieszkańcy Zarzewa, którzy sądzili np. że obiecywany im pawilon sklepowo-usługowy na rogu Tatrzańskiej i Przybyszewskiego, na który czekają od dawna, uzyska prawo pierwszeństwa przed budowaną nie opodal restauracją. Niestety, stało się akurat odwrotnie, a zarzewskie gospodynie, jak taszczyły od lat tak taszczą nadal z miasta torby i siatki pełne podstawowych wiktuałów.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa przedszkola, a właściwie trzech które jak nam powiedziano niedawno w Kuratorium — „na dobrą sprawę powinny stać już dzisiaj, a których budowa — mimo wyznaczonego na sierpień 1973 roku terminu oddania do użytku — jest jeszcze „w polu". Niewesołe — prawda? Szczególnie wobec, radosnego skądinąd faktu oddawania do użytku coraz to nowych bloków co zwiększa nie tylko liczbę matek szukających opieki dla swoich pociech w wieku przedszkolnym, ale także ilość zapaśników walczących z coraz większym trudem o miejsca w autobusach i tramwajach, gospodyń taszczących do domu spożywcze łupy z dalekich stron itd., itp.

Ale dajmy już spokój marzeniom o nowych sklepach, przedszkolach i lepszej komunikacji. Wszystko to przecież na pewno będzie tyle że w swoim czasie. Na razie, najważniejsze, że na Zarzewie jest się wreszcie gdzie napić — o czym warto uprzedzić co rychlej tych, wszystkich, którzy lada tydzień przybiegną na osiedle dzwoniąc radośnie kluczami od nowych mieszkań...

(Sł)

Najcenniejszy lek

Akcja honorowego krwiodawstwa ma już swoją tradycję w łódzkich ZPO „Polboy". Od soboty pracownicy poszczególnych wydziałów zgłaszają się znowu grupami w punkcie krwiodawstwa. I tym razem nie zabrakło wśród krwiodawców ludzi od dawna spieszących z pomocą służbie zdrowia — dostarczających regularnie tego najcenniejszego z leków. Są wśród nich m. in. **J. Zieliński, K. Wrzesiński, P. Grabarczyk.**

(r)

* ✦ *

Żołnierze Łódzkiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej ostatnio oddali honorowo ponad 25 litrów krwi dla łódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Najwięcej krwi przekazali podoficerowie: **Cz. Typeć, J. Bartas, J. Kacprzak, R. Łukaszewicz, J. Bronikowski** oraz szeregowi: **T. Trafa, K. Pawlak, J. Wachowiak i M. Kaczor.**

(j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	**09**
Straż Pożarna 08, 666-41,	**295-35**
Pogotowie Ratunkowe	**09**
Pogotowie MO	**07**
Informacja kolejowa	**655-55**
Informacja PKS 265-96,	**547-20**
Pogotowie wodociągowe	**835-46**
Pogotowie gazowe	**395-85**
Pogotowie energetyczne	**334-28**
Pogotowie cieplownicze	**288-81**

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Madame Butterfly"

POWSZECHNY — godz. 16.30 „Słoneczny kraj", godz. 19.15 „Perła"

NOWY — godz. 15 „Chłopiec z gwiazd", godz. 19.15 „Karabiny"

MAŁA SALA — godz. 20 „Wygnańcy"

JARACZA — godz. 15.30 „Mirandolina", godz. 19 „Geniusz i szaleństwo"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Barillon się żeni"

MUZYCZNY — godz. 19 „Opiekun mojej żony"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Dżamil i róże"

PINOKIO — godz. 17.30 „Lis detektyw"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — Ork. PFŁ. Dyrygent Henri Arends (Holandia). Solistka Tatiana Grindienko (ZSRR) laureatka I nagrody VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (Poznań 1972 r.). W programie: M. Ravel — Suita „Moja matka gęś". P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur. P. Hindemith — Symfonia „Mathis der Maler".

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 19) godz. 9—16

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Małżonkowie roku II" (fr.-rum.) od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

LUTNIA — „Bez wyraźnych motywów" (fr.-wł.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Porachunki" (B) od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

WOLNOŚĆ — „Michał Strogow — kurier carski" (wł.-bułg.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Był sobie bajdak" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.15, 15, 17.30, 20

ŁDK — „Ostia" (wł.) od lat 18, godz. 15.15, 17.30 (g. 19.45 — projekcja DKF)

STYLOWY — Zestaw krótkometrażowy: 1) Nazywa się Błażej Rejdak, 2) Bachleda, 3) Wznoszę pomnik, 4) Dr Kruppik g. 14.30, „Love story" (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20

STUDIO — „Cztery serca" (A) (radz.) od lat 14, godz. 16 „Szklana kula" (A) (pol.) od lat 14, godz. 18, 20

TATRY — Bajka „Na Dzikim Zachodzie" godz. 15, 16. Przegląd filmów z S. Milskim — „Gdzie jest generał" (A) od lat 11, (pol.) godz. 10, 12, 14, 17. Pożegnanie z filmem „Cena strachu" (B) (fr.-wł.) od lat 16, godz. 19

CZAJKA — „Pierścień księżnej Anny" (pol.) od lat 11, godz. 15, 17, „Kochanka buntownika" (bułg.) od lat 16, g. 19

DKM — „Winnetou i Apanasczi" (jug.) od lat 11, godz. 16 „Ktoś za drzwiami" (fr.) od lat 18, godz. 18, 20

KOLEJARZ — „Zwariowany weekend" (fr.) od lat 14, g. 17, 19

GDYNIA — „Kochany drapieżnik" (A) (radz.) od lat 7, g. 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Ona i on" (A) (jap.) od lat 16, g. 17, 19.30

HALKA — Bajka „Muchomorek" godz. 15 „Przygody misia Yogi" (B) (USA) od lat 7, godz. 16, „Morderca na zawołanie" (NRD) od lat 16, g. 17.45, 20

1 MAJA — Bajka „Wygrana Hani" godz. 14.30, „Winnetou i król nafty" (jug.-NRF) od lat 14, godz. 15.30, 17.30, „Zdobycz" (franc.) od lat 18, g. 19.30

MŁODA GWARDIA — Zestaw krótkometrażowy: 1) Zamek w Łańcucie, 2) Gołuchów, 3) Losy zamku, losy kraju godz. 12, 13, „Poślizg" (pol.) od lat 16, godz. 10, 14, 16, 18, 20

MUZA — Bajka „Tomcio Paluch" godz. 14, „12 krzeseł" (A) (radz.) od lat 11, godz. 15 „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem" (B) (wł.) od lat 18, godz. 17.30, 19.45

OKA — „Angelika wśród piratów" (fr.) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLESIE — „Tygrysy na pokładzie" (radz.) od lat 7 godz. 17, „Ballada o Cable'u Hogue'u" (USA) od lat 16, g. 19

POPULARNE — „Czarownica z bagien" (radz.) od lat 14, g. 17, „Nareszcie poniedziałek" (węg.) od lat 16, godz. 19

PRZEDWIOŚNIE — „Znikający punkt" (USA) od lat 18, godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20

PIONIER — Bajka „Latający kufer" godz. 12.30, 13.30, 14.30 „Dziewczyna z pistoletem" (wł.) od lat 16, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30

POKÓJ — Bajka „Gapa" godz. 14.30 „Kniaź i Tatarzy" (A) (bułg.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45 „Pierre i Paul, czyli życie na raty" (franc.) od lat 16, godz. 19.45

REKORD — „Motodrama" (A) (pol.) od lat 11, godz. 10, 12, 14 „Człowiek orkiestra" (fr.) od lat 14, godz. 16, 18, 20

ROMA — Bajka „Ratuj dziadziu" godz. 10, 11, 12, „Na tropie sokoła" (B) (NRD) od lat 14, godz. 13, 15.30, „Noc mewy" (B) (jap.) od lat 18, godz. 18, 20

SOJUSZ — „Gwiazda Południa" (B) (ang.-fr.) od lat 11, godz. 17, „Tristana" (hiszp.) od lat 18, godz. 19.15

STOKI — „Solaris" (A) (radz.) od lat 16, godz. 16, 19

ŚWIT — „I znów skacze przez kałuże" (A) (czech.) od lat 11 godz. 10, 12.15, 14.30, „Pokusa" (wł.) od lat 18, godz. 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Narutowicza 6, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana — Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K" ul. 10 Lutego 7/9.

Instytut Położnictwa i Ginekologii — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel.

DZIŚ nie śpieszę

▲ **Wystawa „ZSRR — kraj i ludzie"** w salonach wystawowych Textilimpexu (Traugutta 25) dziś nieczynna.

▲ **„Narkotyki"** — spotkanie z kryminologiem doc dr hab. Brunonem Hołystem o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (Piotrkowska 243).

▲ **„Jak powstają programy rozrywkowe w TV"** — prelekcja R. Czubaczyńskiego o godz. 16 w DK im. L. Waryńskiego (Przędzalniana 68).

▲ **„Toreador"** — recital Henryka Stefaniaka o godz. 18 w kawiarni Staromiejska.

▲ **„Literatura amerykańska"** — wystawa dzieł z zakresu prozy, poezji i dramatu amerykańskiego w hallu Biblioteki Uniwersyteckiej (Matejki 34/38). Uroczyste otwarcie wystawy dziś o godz. 11.

PKO = oszczędności + odsetki

Na koń panowie!

...Środkiem toru gnał właśnie młodzian odziany w białe szarawary i takąż kurtę, w którego pojawieniu się nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że ów młody człowiek pędził stojąc na grzbietach dwóch wspaniałych karych koni, które sadziły naprzód długimi susami, zdając się nie czuć na sobie jeźdźca. A on — wyprostowany, z uniesionymi w górę ramionami — wyglądał jak wielki biały ptak, który wraz z parą rozpędzonych koni, przemknął nagle przed oczyma widzów...

Ech... co tu dużo gadać — konie zawsze budziły w nas, Polakach, dreszczyk emocji, a cóż dopiero jeśli są to konie tak piękne, dorodne i wspaniale ujeżdżone jak bogusławickie ogiery. Stwierdzam to na własną odpowiedzialność nie będąc fachowcem. Myślę jednak, że i najwytrawniejsi koniarze którzy wraz z setkami zwyczajnych, lecz zakochanych w koniach, kibiców obecni byli na wielkiej imprezie hodowlano-sportowej, jaka odbyła się swego czasu na stadionie Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach — podzielają moje zachwyty.

Trudno mi zresztą pisać i sądzić inaczej po obejrzeniu dziesiątków wspaniałych koni, niezwykle pięknych w kłusie i galopie, rwących oko swoją urodą i wdziękiem — nagradzanych gromkimi oklaskami przez widzów.

▲ Już od samego rana liczne i pięknie utrzymane stajnie bogusławickiego stada ogierów stały otworem dla tłumnie przybyłych miłośników koni. Pozwoliłem sobie pomarzyć o tym, którego z dziarskich rumaków dosiadłbym najchętniej. Być może dyrektor Osadziński — patrząc z fachowego punktu widzenia — nie uzna mojego wyboru za najcelniejszy, ale cóż robić, kiedy tak na pierwszy rzut oka przypadły mi najbardziej do serca: „Espirito" oraz zerkające na mnie bardzo życzliwie: „Bentos" i „Frykas".

Gospodarze przedstawili publiczności kilkadziesiąt koni, w tym wiele wspaniałych ogierów z doskonałymi rodowodami i takąż kondycją pozwalającą im na sprostanie wymogom stawianym przez hodowców. Niejeden z prezentowanych na pokazie ogierów był ojcem „kilkudziesięcioosobowej" rodziny, a wysokie walory rodu demonstrowały — kroczące z wdziękiem za swoim tatą córki — śliczne, dorodne klacze.

▲ Nieznajomość fachowych terminów każe mi ograniczyć się do banalnych określeń: ogiery pięknej maści i kształtu, żywe jak iskra, a każdy to olbrzym, ledwie utrzymywany w cuglach przez masztalerzy, ładunek energii, temperamentu; klacze — równie wspaniale zbudowane, poruszały się po murawie jak baletnice. Trzeba przy tym wiedzieć, że sporą część z prezentowanego w czasie pokazu potomstwa ogierów bogusławickich stanowiły konie, będące własnością okolicznych chłopów — wyprzęgnięte od pługa i wozu, który ciągnęły jeszcze dzień wcześniej — ale konie doskonale utrzymane i świetne rasowo — silne, wytrzymałe, pracowite, wszechstronnie użyteczne — co odnotować trzeba jako efekt wieloletniej pracy hodowlanej specjalistów z PSO w Bogusławicach.

Skoro mowa o użyteczności wspomnieć warto, że wszechstronne zalety bogusławickich koni pozwoliły na zaangażowanie sporej ich grupy do filmu „Szalony major", a dosiadający ich, pod okiem trenera Wacława Gajdy, aktorzy (m. in. scen łódzkich i warszawskich) twierdzą, że równie pięknych, inteligentnych i... wyrozumiałych rumaków nie zdarzyło im się jeszcze spotkać. Cóż, po takiej opinii i po oglądanym z zapartym tchem pokazie hodowlanym — gdybym był reżyserem westernów lub jednym z wielu zjeżdżających do Polski na aukcje końskie zagranicznych milionerów — wykupiłbym co najmniej połowę bogusławickiego stada.

▲ Po pokazie hodowlanym nową porcję emocji dostarczyły paru tysiącom widzów zawody konne na torze przeszkód z udziałem naszej jeździeckiej ekipy olimpijskiej, tudzież zawodników z Bogusławic, Warszawy, Olsztyna i in. Było na co popatrzeć. A kiedy piękny popis swoich umiejętności w ujeżdżaniu konia dał przybyły do Bogusławic sam Imć Pan Kmicic — czyli Daniel Olbrychski, kiedy przyszło oglądać wspaniałe zaprzęgi od pojedynczej dwukółki zaczynając, a na siedmiokonnym powozie kończąc i kiedy jeszcze na koniec wjechało na murawę konne, krakowsko-wolborskie wesele wydawało się, że wszyscy widzowie zerwą się z miejsc i porzucając na łasce losu zgromadzone przed stadionem „Sany", „Jelcze" i „Trabanty" — ruszą ku stajniom z okrzykiem: „Na koń panowie...!"

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Przygotowania w Łodzi i województwie

PREZES RADY MINISTRÓW 20 LISTOPADA BR. OPUBLIKOWAŁ PISMO OKÓLNE NR 85 „W SPRAWIE ZADAŃ JEDNOSTEK PAŃSTWOWYCH W ZWIĄZKU Z WPROWADZENIEM SYSTEMU POCZTOWYCH NUMERÓW ADRESOWYCH". SYSTEM TEN, NAZYWANY POWSZECHNIE „KODEM POCZTOWYM" WCHODZI W ŻYCIE OD 1 STYCZNIA 1973 R.

● Od 1 stycznia obowiązuje kod pocztowy
● Wkrótce w sprzedaży spis oznaczeń

Pismo okólne, o którym mowa, zobowiązuje wszystkie jednostki organizacyjne do adresowania przesyłek pocztowych zgodnie ze stosownym zarządzeniem (nr 89) ministra łączności, które centralnie, poprzez szczeble organizacyjne poszczególnych resortów, będzie rozprowadzone w kraju. **Okólnik nakłada także obowiązek uzupełnienia pieczątek firmowych, formularzy pism oraz urządzeń do zmechanizowanego adresowania przesyłek numerami adresowymi.**

Szkoły podstawowe poświęcą tej sprawie specjalne zajęcia lekcyjne według broszur opracowanych przez Centralny Ośrodek Organizacji i Mechanizacji Poczty. Otrzymają one także egzemplarze spisu kodów.

Jak więc od nowego roku będziemy adresować listy i przesyłki? Posłużmy się przykładem adresu naszej redakcji. **A więc najpierw adresat:** „Dziennik Łódzki", **potem ulica:** Piotrkowska 96, **potem numer kodowy,** czyli „Pocztowy numer adresowy" — 90 103 i wreszcie, na wszelki wypadek, **nazwa miasta:** Łódź. Na wszelki wypadek, bowiem w przypadku pomyłki w numerze kodowym przesyłka ma szansę i tak dotrzeć do adresata. Tak samo adresować będziemy listy prywatne: **najpierw imię, potem nazwisko, potem ulica i numer domu oraz mieszkania, następnie numer kodowy i nazwa miejscowości.**

Większe instytucje, które posiadają skrytki pocztowe, otrzymają dodatkowo specjalne numery kodowe dla tych skrzynek, będą się więc posługiwały dwoma numerami.

Dodatkowo pisząc do osób, czy instytucji znajdujących się w miejscowościach, gdzie nie ma oddawczej placówki pocztowej, trzeba będzie pod ulicą i numerem domu, napisać także nazwę tej miejscowości. Kod bowiem lokalizuje tylko miejscowości, w których działają poczty oddawcze.

Wkrótce będą w sprzedaży w łódzkich urzędach pocztowych „Spisy pocztowych oznaczeń kodowych" — wydawnictwa przypominające formatem i objętością łódzką książkę telefoniczną. Cena — 15 zł, ale nakład ograniczony i w pierwszym rzucie może nie wystarczyć dla wszystkich chętnych. **We wszystkich okienkach pocztowych bez względu na rodzaj świadczonych przez nie usług, będą takie spisy do wglądu. Specjalne wywieszki z numerem kodowym umieszczone będą na klatkach schodowych.** Rozważa się celowość oddania ich pod opiekę dozorcom. W przyszłości **na każdej skrzynce typu „Hermes" wymalowany będzie numer kodowy danej posesji.** Wszyscy klienci poczty otrzymają poza tym specjalne ulotki informujące ich o sposobie adresowania przesyłek oraz o szczegółach nowej ordynacji pocztowej.

Aktualnie na poczcie trwa intensywne szkolenie personelu, szczególnie tego, który zajmować się będzie segregacją przesyłek. **Przewiduje się, że po powszechnym zastosowaniu kodu, list nadany wczoraj w Łodzi lub gdziekolwiek w Polsce, dziś powinien dotrzeć do adresata.** Wkrótce — i temu właśnie m. in. służy wprowadzenie kodu — poczta polska wyposażona będzie powszechnie w automatyczne urządzenia do sortowania listów. Wówczas też ta najbardziej uciążliwa i pracochłonna operacja ulegnie dalszemu skróceniu. Już teraz jednak kod umożliwi sortowanie listów nawet przez osoby po minimalnym przeszkoleniu. Wystarczy bowiem po prostu wkładać listy do określonych przegródek na kolejnych etapach segregacji zgodnie z kolejnymi cyframi kodu.

Wróćmy jednak do Łodzi. Poczta zamierza przeszkolić pracowników większych przedsiębiorstw i instytucji — jeszcze w bieżącym miesiącu. Wkrótce rozpocznie się przygotowywanie tzw. szaf dzielczych do wymogów kodu. Prawda, że mówiło się o wprowadzeniu kodu od dawna, prawda, że poczyniono daleko idące przygotowania, ale prawdą jest także, iż przygotowania ostateczne zbiegają się ze „szczytem" pocztowym występującym zawsze w związku ze świętami zimowymi. Nie uniknie się więc perturbacji. Ponieważ więc spisy pocztowych oznaczeń kodowych będą już za kilka dni dostępne w urzędach, najlepiej aby zainteresowani zajrzeli do nich i wynotowali sobie numery kodowe swoich najpopularniejszych adresatów.

J. P.

Kina lektur szkolnych to jest to

Mijają trzy miesiące od wprowadzenia w naszym mieście, pionierskiej w skali kraju, akcji abonamentów szkolnych do kin. Jest więc pora na wstępne podsumowanie wyników tego przedsięwzięcia. Tym bardziej, że niedawno uczestniczyliśmy w spotkaniu organizatorów akcji (MZK, CWF, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi) z nauczycielami zajmującymi się rozprowadzaniem abonamentów wśród uczniów.

Na początek kilka danych. Do akcji przystąpiło 136 szkół łódzkich. W ciągu minionych 3 miesięcy w szkołach i w wytypowanych kinach sprzedano 60 tys. abonamentów, zawierających po 3 bilety każdy. Wyniki są więc nader zadowalające i mogą świadczyć o tym, że akcja przyjęła się. Bylibyśmy zresztą zdziwieni, gdyby stało się inaczej. Wiadomo bowiem od dawna, że młodzież uczęszcza do kin najliczniej. Obniżka cen biletów do 4 zł mogła być tylko dodatkową zachętą.

▲ **Jakie uwagi mieli natomiast nauczyciele?** Obok spraw drobnych natury organizacyjnej, które natychmiast zostały wyjaśnione, zarysował się jeden generalny problem. Zaobserwowano w ostatnim czasie spadek zainteresowania młodzieży abonamentami. Nauczyciele nie potrafili wyjaśnić dokładniej czym to jest spowodowane. Niektórzy, opierając się na opiniach uczniów sądzą, że lista proponowanych tytułów jest mało atrakcyjna, że dużo widnieje na niej wznowień, a z pozycji premierowych nie wszystkie budzą zainteresowania. Tu trzeba przypomnieć, że organizatorom akcji przyświecał wyraźny cel i to bynajmniej nie mający na względzie korzyści finansowych. Chodziło im głównie o przybliżenie młodzieży najbardziej wartościowych i przydatnych w nauce i wychowaniu filmów fabularnych. Wybrano z puli CWF 360 tytułów, a zamierza się listę tę uzupełnić do 1000, nie licząc oczywiście premier. To wcale niemało, zważywszy na fakt, że są wśród tych filmów prawdziwe arcydzieła.

▲ Wydaje nam się, że dobrze byłoby, aby nauczyciele mogli wcześniej powiedzieć uczniom kilka słów o kolejnych tytułach, polecając je ze względu na te lub inne wartości. Podobne informacje powinien uzyskać uczeń również w kinie, do którego na dany film wybiera się. Gotowość dostarczenia potrzebnych materiałów zgłosiła Centrala Wynajmu Filmów. Samo bowiem posiadanie biletu i znajomość tytułu to jeszcze zbyt mała zachęta. Nie można też schlebiać tylko tym gustom młodzieży, które upatrują w kinie wyłącznie rozrywkę. Naszym zdaniem np. komercyjnych, supergigantów filmowych pozbawionych nie tylko wartości artystycznych, ale dalekich od wierności prawdzie historycznej, nie należy brać w ogóle pod uwagę w akcji abonamentowej. Obliczone na masowego widza i tak ściągają tłumnie publiczność. Młodzieży natomiast trzeba pomóc w wyborze repertuaru, w kształtowaniu jej gustów i upodobań. To są być może truizmy, ale niezwykle ważne dla kształtu pokolenia, które ma nas przecież zastąpić.

Przedstawiciel MZK — **St. Olejniczak** — podniósł w czasie tego spotkania bodaj najistotniejszą kwestię: **dopracowania się poprzez akcję abonamentów — stałych kin lektur szkolnych.** Jest to pomysł na jaki czekaliśmy od dawna. Wiemy bowiem, że wprowadzany do szkół ślimaczo przedmiot — wiedza o filmie, w wielu z nich leży na obie łopatki, że ponadto trudno uczyć filmu nie mając w zasięgu ręki choćby kilku kopii, a tych przecież nie posiada żadna ze szkół. Trudno też skoordynować programy szkolne z będącym w obiegu repertuarem, bo układają je dwa całkiem oddzielne resorty. Kina lektur szkolnych byłyby zatem idealnym wyjściem z sytuacji. Można by w nich, obok projekcji filmów fabularnych, wyświetlać również tematyczne zestawy krótkometrażówek, szczególnie pomocnych w lekcjach historii, wychowania obywatelskiego, wiedzy o sztuce, postępie techniki itp. Jest ich przecież całe mrowie, tylko wybierać. MZK nosi się z zamiarem uruchomienia takich kin już w styczniu przyszłego roku. Tej inicjatywie przyklaskujemy z góry, bowiem akcja abonamentów, przy wszystkich jej zaletach, jest tylko półśrodkiem na drodze nauczania za pomocą filmów.

▲ Inną, już marginesową sprawą, byłoby ustalenie godzin seansów dla młodzieży szkolnej, zwłaszcza starszej. Z jednej strony bowiem funkcjonuje przepis określający czas przebywania uczniów poza domem do godz. bodaj 20. z drugiej zaś wiemy, że wielu spośród uczniów starszych klas liceów i techników ma już ukończone 16 i więcej lat i z tego tytułu trudno żądać od bileterów, aby „na oko" wymagali okazywania legitymacji na seansach wieczornych. Wydaje nam się, że opracowywany obecnie regulamin ucznia, który ma obowiązywać młodzież szkolną całej Polski, weźmie pod uwagę starszych uczniów, przedłużając im „godzinę policyjną" do rozsądnej granicy godziny 22.

LUCYNA HOSZOWSKA

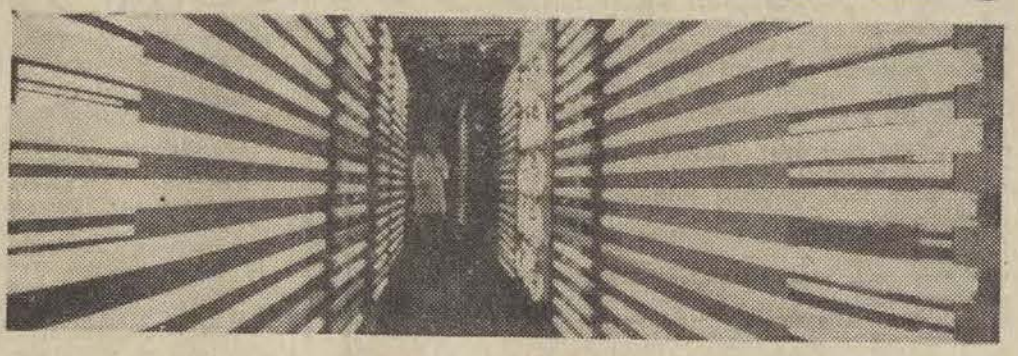

POCZTA czytelników DŁ

TAJNA TARYFA

W dniu 26 listopada około godziny 12 w urzędzie pocztowym przy ul. Tuwima wysyłałem do Gliwic książkę. Na dowodzie nadania przesyłki poleconej urzędniczka w okienku nr 3 wypisała złotych sześć, choć pobrała osiem.

Poprosiłem o wyjaśnienie — brzmiało następująco: Sześć złotych wynosi opłata pocztowa, a dwa to dopłata specjalna pobierana po godzinie 11-tej.

Niezupełnie przekonany o słuszności informacji postanowiłem zapoznać się z taryfą pocztową. Okazało się to jednak niemożliwe, bo taryfa po wewnętrznej stronie okienka była przybita do ściany a inną urzędniczka nie dysponowała — co przekazała mi tonem podniesionym i opryskliwym.

Od 20 lat korzystam z usług tej właśnie placówki i nigdy dotąd nie zdarzyło mi się spotkać z tak mało uprzejmym potraktowaniem. Mam nadzieję, że dyrekcja należycie oceni styl urzędowania pani w okienku nr 3 i jednocześnie spowoduje aby w sali telefonów i telegrafów była do dyspozycji publiczności również i taryfa opłat za usługi pocztowe.

(h.)
PROF. A. JUSTAT

BUBEL ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

„Polsilverów" używam od chwili kiedy ukazały się na rynku i kosztowały drogo. Ale wydatek opłacał się bo jedna paczka wystarczyła na pół roku. Dziś „Polsilvery" zdobi znak jakości. Cóż jednak z tego kiedy żyletka po dwóch goleniach nie nadaje się do użytku.

Czy producenci tego nie dostrzegają? Aby im to ułatwić załączam nabytą ostatnio paczkę do wglądu. (h)

JAN PAWLAK
Wacława 39

A DYREKCJA OBIECUJE

Dwa miesiące temu chuligani zniszczyli kilka skrytek na listy w domu przy ul. Żeromskiego 15. Powiadomiona o tym dyrekcja poczty dwukrotnie obiecała skrytki naprawić. Ale skrytki do dziś są zepsute, dlatego oprócz adresatów ich listy czyta każdy kto chce. Niektórzy „czytelnicy" cudzych listów posuwają się nawet tak daleko, że co ciekawsze zabierają sobie na pamiątkę zwłaszcza gdy są na nich mniej spotykane znaczki.

J. P.
Łódź

BERETY SĄ

Od dawna szukam beretu. Takiego zwykłego, taniego polskiej produkcji. Są, ale małe wprost dziecinne rozmiary. Proszę mi pomóc.

J. KUCHARSKA

RED.: Szkoda, że Pani nie skorzystała z informacji handlowej „Centralu", a taka właśnie działa, zaraz przy wejściu na parterze. Z tego co wiemy, to dość duży wybór beretów znajduje się właśnie w „Centralu" — stoisko 24, oraz w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 100 i 124 oraz w „Pionierze" przy ul. Zapolskiej 2. (g)

PROŚBA DO „RUCHU"

Nie wiem czy „Ruch" zamierza dalej rozwijać swoją sieć. Jeśli tak to proponuję aby pomyślał o ustawieniu kiosku przy skrzyżowaniu ul. Próchnika z Gdańską, bo okolica ta jest trochę zaniedbana przez to tak pożyteczne przedsiębiorstwo. (h)

J. M. — Łódź

Lampy jarzeniowe w laboratorium prób kontrolnych fabryki w Sarańsku (ASRR).

CAF — TASS

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Z wiadrem na głowie

Wzorcowa gimnastyka NATO

SĄD W LIEGE SKAZAŁ NA KARĘ WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM 6 BELGIJSKICH SPADOCHRONIARZY OSKARŻONYCH O BESTIALSKIE TRAKTOWANIE „JEŃCÓW" WZIĘTYCH DO „NIEWOLI" PODCZAS MANEWRÓW WOJSK NATO. SKAZANI OFICEROWIE I SZEREGOWCY PRZYZNALI PODCZAS PRZEWODU SĄDOWEGO, IŻ RZECZYWIŚCIE STOSOWALI TORTURY W CZASIE PRZESŁUCHIWANIA „JEŃCÓW", ABY WYDOBYĆ OD NICH POTRZEBNE INFORMACJE O „NIEPRZYJACIELU".

Kiedy na łamach belgijskiej prasy po raz pierwszy pojawiły się wiadomości, że w czasie manewrów wojsk NATO stosowano tortury — wywołało to zrozumiałe oburzenie opinii publicznej. Dla jej uspokojenia postanowiono zorganizować rozprawę w Liège.

Jeden ze świadków oskarżenia — poszkodowany żołnierz NATO wzięty do „niewoli" przez belgijskich spadochroniarzy zeznał w czasie przewodu sądowego: „Związano nam ręce i nogi, wrzucono do piwnicy i tam metodycznie bito pałkami. Potem, aby nas ogłuszyć, założono nam na głowy wiadra, w które walono przez kilka godzin bez przerwy..."

Sędziowie mieli okazję wysłuchać zeznań o różnych metodach prowadzenia „przesłuchań", o różnych sposobach wyciągania informacji od wziętych do niewoli „jeńców". Wielu świadków mówiło m.in. o stosowaniu prądu elektrycznego — co doprowadzało do porażeń i nieodwracalnych zmian w systemie nerwowym.

Składali zeznania także oficerowie NATO, którzy występowali nie jako oskarżeni, lecz jako... świadkowie. Próbowali oni usprawiedliwiać swych podkomendnych, którzy według ich opinii „nieco przesadzili w pilnym wykonywaniu rozkazów".

Według zdania jednego ze świadków — oficera w stopniu pułkownika — torturowanie „jeńców" w czasie manewrów jest zjawiskiem zupełnie normalnym.

Aby przekonać o tym sędziów i usprawiedliwić zachowanie swych spadochroniarzy pułkownik opowiedział „zabawną" historyjkę o tym, jak to w czasie manewrów NATO odbywających się w 1965 roku na terenie NRF on sam „dostał się do niewoli" i jak to przesłuchiwali go żołnierze Bundeswehry.

„Najpierw solidnie oberwałem pałkami, a potem związanego ustawiono mnie pod strumieniem lodowatej wody" — oświadczył pułkownik, nie informując, jaki był wynik tego przesłuchania...

Przed sądem odkrywano różne ciemne karty NATO. Jeden ze świadków opowiadał np. jak podczas manewrów opatrzonych kryptonimem „Krzyk orła", odbywających się na terenie Wielkiej Brytanii, angielscy żołnierze swoich „jeńców" polewali na mrozie wodą, po czym pakowali w żelazne beczki i toczyli — aż do utraty przytomności, by po jej przywróceniu „skłonić" nieszczęsnych jeńców do składania wyjaśnień. Jeśli więc i Niemcy i Anglicy tak postępują, po cóż oskarżać belgijskich spadochroniarzy?

Najbardziej jednak znamienna była wypowiedź pewnego belgijskiego wyższego oficera ze sztabu NATO, który w tego rodzaju postępowaniu nie doszukał się niczego nienormalnego i stwierdził, iż podobne działanie, to właściwie tylko „wzorcowa gimnastyka", która nikomu nie może zaszkodzić.

Sąd w Liège był jednak innego zdania. Uznał w swym wyroku, że znęcanie się nad jeńcami sprzeczne jest z elementarnymi zasadami, z prawem międzynarodowym, z konwencją genewską i określił zachowanie skazanych, jako sadystyczne. Za okoliczność łagodzącą — tłumacząc, dlaczego kara zostaje zawieszona — sąd uznał fakt, iż spadochroniarzom nikt nie powiedział, że tak w stosunku do jeńców postępować nie wolno...

(Interpress)

Nowe „Odgłosy"

▲ WSPOMNIENIA WOJENNE marszałka K. Rokossowskiego pt. „Niezwykły rozkaz"
▲ CO BĘDĘ ROBIŁ W WOLNĄ SOBOTĘ? — o Związku Radzieckim pisze Krzysztof Pogorzelec
▲ DOKUMENTALNA OPOWIEŚĆ O SACHALINIE czyli reportaż Walerija Gribowa
▲ ZBIEG Z PEENEMUNDE — niezwykła ucieczka z hitlerowskiej bazy rakietowej

Ponadto szereg ciekawych felietonów recenzji, artykułów.

cena 1,50 zł

Kontrola urodzin... czworonogów?

Duża liczba kotów i psów w okręgu Shreveport w stanie Luizjana, zmusiła władze lokalne do wprowadzenia surowej i obowiązkowej „kontroli urodzin" tych czworonogów.

Od tej pory w pewnych okresach psom będzie wolno biegać tylko w ogródkach swych właścicieli, a koty będą mogły być wyprowadzane jedynie na smyczy.

Aby jednak nie doprowadzić do całkowitego wyginięcia tych zwierząt, władze postanowiły zezwolić w niewielkich odstępach czasu na „spotkania" przedstawicieli obu płci.

W dniu 7 grudnia 1972 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, matka i babcia

Ś. † P.

ŁUCJA WIERZBICKA

Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 13.15 w kościele N. M. Panny w Pabianicach dnia 9 grudnia, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejscowy cmentarz katolicki.

Pogrążeni w głębokim żalu

MATKA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

Dziś w Radio i Telewizji

PIĄTEK, 8 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Cet czy licho" — odc. 10.25 Koncert. 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.00 „Ocalić od zapomnienia". 11.30 Mistrzowie muzyki rozrywkowej — I. Dunajewski. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Idzie górnik drogą. 13.20 Gdzie wesele tam muzyka. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. pt. „Dwie stolice Maurów — Kordoba i Grenada". 14.20 Z muzyki romantycznej. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Społem informuje, radzi, pomaga. 19.45 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka ludowa. 20.45 Kronika sport. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.20 Mistrzowie muzyki rozrywkowej — Burt Bacharach. 21.30 Teatr PR — „Pokaż dokumenty" — słuchowisko. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Jan Brahms — Kwartet smyczkowy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Muzyczne pocztówki. 10.25 „Człowiek wśród ludzi" — lekcja o Polsce. 10.45 Muzyka różnych epok. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z muzyki polskiej. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Magazyn wojskowy. 13.00 (Ł) Muzyka filmowa. 13.25 (Ł) „Co nowego u łódzkich esperantystów" — mag. 13.40 „U źródeł życia" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego. 14.30 Piosenki polskie... bez słów. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert chóru PR. 15.20 Utwory fortepianowe z nagrań A. Harasiewicza. 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny". 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Scena i film. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 17.30 (Ł) „W przyzakładowej szkole". 17.45 (Ł) Koncert gwiazd polskiej estrady. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Transm. koncertu rozrywk. Ork. Symf. PR. 20.08 Dyskusja filmowa. 20.28 D. c. koncertu. 21.45 Wiersze poetów radzieckich. 21.55 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Dziś wieczór tańczymy. 23.20 (Ł) Henryk Debich zaprasza. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 (Ł) „Na łódzkiej antenie". 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Encyklopedia kultury. 15.55 „Pokój", gra i śpiewa zespół Malo. 16.05 Algierskie refleksje — gawęda. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Maminsynek" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — M. Kuncewiczowa. 18.00 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Wojna i pokój" — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 S. Prokofiew — „Romeo i Julia". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Tom Jones. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Niezapomniane recytacje — Jerzy Leszczyński. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Rezydencja lordów" — film fab. prod. ang. (W). 9.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII — W wielkim magazynie (W). 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — Dowód najwyższego uznania (W). 11.55 Chemia dla klas VIII — Ważne fermentacje (W). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Granica ciągu (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Szereg geometryczny (z Wrocławia). 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telesfora" (W). 17.25 Nie tylko dla pań (W). 17.45 Gramy o telewizor — teleturniej (W). 18.10 Wiadomości dnia. 18.30 Turystyka i wypoczynek (W). 18.45 Magazyn medyczny (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik. 20.15 „Delta Dunaju" — film dok. prod. rum. pt. „Ptaki z czterech stron świata" (kolor) (W). 20.40 Panorama tygodnia. 21.20 Teatr TV na świecie: „Taka spokojna wigilia" (W). 22.05 Gra Rudolf Kerer — pianista radziecki (kolor) (W). 22.35 Dziennik (W). 23.05 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia). 23.30 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

16.45 „Ludzie i sprawy" (OTV Katowice na ekranie). 17.15 „Gdy umilkły już strzały" — ostatni odcinek filmu serynego NRD. 18.00 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 18.30 „Slim John" — kurs podstawowy jęz. ang., lekcja 4. 19.00 „Nowa Ziemia" (poezja radziecka). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Żywioły" — reportaż o ratownictwie górniczym. 20.50 24 godziny (kolor). 21.00 „Wielkie wyprawy" cz. II (Pokochać wiatr) program popularno-naukowy. 21.30 „Objazd" — film fab. prod. bułg. 22.45 Język angielski w nauce i technice, powtórzenie lekcji 10.

Dnia 1 grudnia 1972 roku zmarła

KRYSTYNA WÓJCIK

długoletnia nauczycielka i wychowawczyni.

W Zmarłej tracimy dobrą Koleżankę i Przyjaciela młodzieży.

Wyrazy współczucia najbliższej RODZINIE składają:

KOLEŻANKI, KOLEDZY, KOMITET RODZICIELSKI I UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 110 W ŁODZI

W dniu 5 grudnia 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 71

Ś. † P.

PRAKSEDA TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu

SIOSTRA, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA

Drogiemu Koledze i Przełożonemu doc. dr JANOWI WOSKOWSKIEMU wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

PRACOWNICY INSTYTUTU SOCJOLOGII UŁ

Dnia 6. XII. 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 66, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

Ś. † P.

STEFAN LEWANDOWSKI

MISTRZ PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 6 grudnia 1972 r. zmarła kochana Żona i Matka

Ś. † P.

DANUTA GAJDA

LEKARZ — STOMATOLOG

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 9. XII. br. (sobota) o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

MĄŻ, DZIECI I RODZINA

W dniu 6 grudnia 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

JANINA HOFMAN

z domu ANTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym z głębokim bólem zawiadamiamy

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKOWIE I PRAWNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7. XII. 1972 roku odeszła od nas na zawsze ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

MICHALINA DĄBROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK

W dniu 7. XII. 1972 r. zmarł nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

MGR

EDWARD CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia br. o godz. 13 w Ksawerowie. O tym smutnym obrzędzie zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę oraz za okazane współczucie w związku ze śmiercią

Ś. † P.

KAZIMIERZA ŚLISKOWSKIEGO

serdeczne podziękowania składają pogrążone w smutku

ŻONA I DZIECI

Koledze HENRYKOWI BANASZEWSKIEMU z powodu śmierci

MATKI

wyrazy szczerego współczucia składają:

ZARZĄD, RADA ŚP-NI, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z PSPUW W ŁODZI

Maj Sjöwall i Per Wahlöö

ŚMIEJĄCY SIĘ POLICJANT

TŁUM: MARIA OLSZAŃSKA

— Tak — powiedział w końcu. — W marynarce, w kieszeni na piersi, miał okruchy haszyszu, a w prawej kieszeni spodni kilka ułamków tabletki preludinu. Analiza pewnych prób pobranych przy obdukcji potwierdza, że ten człowiek był narkomanem.

Znowu pauza dla efektu. Martin Beck nic nie powiedział.

— Poza tym miał rzeżączkę w dość zawansowanym stopniu. Według obdukcji.

Martin Beck uzupełnił notatki, podziękował i odłożył słuchawkę.

— Z daleka pachnie światem podziemnym — stwierdził Kollberg.

Przez całą rozmowę stał za krzesłem Martina i podsłuchiwał.

— Tak — przyznał Martin — ale odcisku jego palca w naszych rejestrach nie ma.

— Może był cudzoziemcem?

— Możliwe — powiedział Martin. — Tylko co zrobimy z tymi informacjami? Nie powinniśmy ich puścić do prasy.

— Nie — przyznał Melander. — Ale możemy pozwolić, żeby ustnie krążyły między konfidentami i dotarły do znanych narkomanów. Przez personel ochrony przed narkomanią w całym okręgu.

— Hm — powiedział Martin Beck. — Zrób to.

Zdźbło słomy — myślał. Ale cóż nam pozostaje. W ciągu ostatniej doby policja urządziła dwie pokazowe obławy w tak zwanym świecie podziemnym, zakrojone na szeroką skalę. Rezultat był taki, jakiego oczekiwano. Mizerny. Wszyscy przewidzieli ten nalot prócz najbardziej pogrążonych i zrezygnowanych. Ze stu pięćdziesięciu mniej więcej osób zatrzymanych przez policję, większość stanowiła typowe okazy kwalifikujące się

do natychmiastowego przekazania zakładom zamkniętym, gdyby była wystarczająca ilość tego rodzaju zakładów.

Ciehy wywiad jak dotąd nic nie dał, a ci, którzy czuwali nad kontaktami z „bagnem społecznym", byli przekonani, że konfidenci mówią prawdę twierdząc, iż nikt nic nie wie.

Wiele przemawiało za tym, że tak jest istotnie. Nikt prawdopodobnie nie miałby powodu chronić tego przestępcy.

— Tylko on sam — zauważył Gunvald Larsson, który miał słabość do zbędnych uwag.

Jedno tylko mogli zrobić: zużytkować w pełni materiał, jaki już był. Ponawiać próby znalezienia broni i przesłuchań wszystkich, którzy mieli jakikolwiek kontakt z ofiarami. Te przesłuchania były udziałem świeżych sił, to jest Manssona i starszego asystenta z Sundsvall, nazwiskiem Nordin. Gunnara Ahlberga nie udało się zwolnić od normalnych obowiązków i przydzielić im. Nie miało to zresztą znaczenia, bo wszyscy byli mniej lub więcej pewni, że te przesłuchania do niczego nie doprowadzą.

Godziny wlokły się, bez żadnych wydarzeń. Dzień za dniem mijał. Zrobił się z tych dni cały tydzień, potem zaczął się drugi. Znowu był poniedziałek. Czwarty grudnia, imieniny Barbary. Mroźno i wietrzno; świąteczne podniecenie coraz bardziej przybierało na sile. „Posiłki" nudziły się i zaczynały tęsknić do domu. Mansson do łagodnego klimatu południowej Szwecji, a Nordin do prawdziwej, zdrowej zimy na północy. Żaden z nich nie był przyzwyczajony do życia w wielkim mieście, źle się czuli w Sztokholmie. Różne rzeczy działały im na nerwy, przede wszystkim zgiełk, tłok i nieuprzejmość ludzi. A jako policjantów irytowało ich chuligaństwo i bujnie krzewiąca się drobna przestępczość.

— Nie pojmuję, jak wy tu możecie wytrzymać — mówił Nordin.

Nordin był przysadzisty, łysy, miał krzaczaste brwi i zmrużone brązowe oczy.

— Urodziliśmy się tu — odpowiadał Kollberg. — Nigdy nie żyliśmy inaczej.

— Przyjechałem metrem — mówił Nordin. — Na odcinku od Alvik do Prichemsplan widziałem co najmniej piętnaście osób, które u nas w Sundsvall policja by natychmiast zatrzymała.

— Brak nam ludzi — stwierdził Martin Beck.

— Wiem, tylko że...

— Tylko co?

— Czy wy nie myślicie o jednym? Ludzie tu są tacy zastraszeni. Zwykli przyzwoici ludzie. Jak spytać o drogę albo poprosić o zapałkę, prawie każdy ucieka. Boją się po prostu. Nikt nie czuje się pewnie.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-13